Marek Jerzy Minakowski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5677-9277>

Dr Minakowski Publikacje Elektroniczne

email: mj@minakowski.pl

Sieć społeczna wokół *Kuriera Warszawskiego* na podstawie jego nekrologów z lat 1821–1861

Social Network around *Kurier Warszawski* Based on its Obituaries of the Years 1821–1861

Abstrakt

Rafał Smoczyński i Tomasz Zarycki postawili tezę, że w Polsce około 1920 roku inteligencja przejęła władzę z rąk arystokracji i burżuazji (nazywają to „rewolucją inteligencką”). Postawili też tezę, że punkt odniesienia („totem”) dla tożsamości inteligenckiej stanowi „rozszerzona rodzina” tworzona przez potomków dawnej arystokracji. W artykule przeanalizowano strukturę społeczeństwa polskiego w czasie, gdy inteligencja dopiero powstawała (połowa XIX wieku). Autor próbuje ustalić, czy już wtedy można było przewidzieć wspomnianą rewolucję i kształt XX-wiecznej inteligencji polskiej oraz czy uwidoczniła się możliwość innego rozwoju wypadków. *Kurier Warszawski* w latach 1821–1861 opublikował doniesienia o zgonach 18 038 osób – osób, które

Abstract

Rafał Smoczyński and Tomasz Zarycki proposed a thesis that in Poland around 1920 the intelligentsia had taken power from the aristocracy and bourgeoisie (it is called ‘intelligentsia revolution’). They advanced another thesis that the reference point (‘totem’) for the identity of the intelligentsia had been ‘an extended family’ composed of descendants of the aristocracy. The article is an analysis of the structure of the Polish society when the intelligentsia was being born (the middle of the 19th century). The author tries to establish if it was then possible to predict the above mentioned revolution and the shape of the twentieth-century Polish intelligentsia and whether any other course of events was possible. In the years 1821–1861 *Kurier Warszawski* published obituaries of 18,038

w warszawskim „towarzystwie” wypadają znać, i członków ich rodzin. Na tej podstawie można rekonstruować powiązania rodzinne między nimi po to, by ustalić, które rodziny „należało znać” bardziej, a które pojawiają się w prasie tylko sporadycznie. Wychodząc z założenia o endogamii elit, spróbowano wskazać skupiska i ośrodki ciężkości – kręgi społeczne o szczególnej atrakcyjności; tych, którzy dominowali, i tych, którzy dominację mogli im odebrać.

people who – together with their families – were considered to be so important that without knowing them it was hardly possible to function in the society. In this way it is possible to reconstruct family connections so that it would be established which families were worth knowing more and which ones occurred in the press only sporadically. If the endogamy of the elites is taken for granted, it is not difficult to indicate concentrations and centres of gravity – social circles of special attraction; the ones who dominated and the others who could take that dominance away from them.

W książce *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*¹ Rafał Smoczyński i Tomasz Zarycki postawili tezę, iż około 1918 roku w społeczeństwie polskim dokonała się cicha rewolucja inteligencka, w której inteligencja (rozumiana tu jako klasa społeczna, której status opiera się przede wszystkim na posiadaniu znaczących zasobów kapitału kulturowego w rozumieniu P. Bourdieu) odsunęła od władzy dotychczasowe elity – ziemiaństwo i burżuazję, których pozycja definiowana była przede wszystkim poprzez przywileje stanowe i zasoby materialne. Jednocześnie – i to jest dalsza część tej tezy – część potomków dawnej arystokracji, mimo politycznej i ekonomicznej marginalizacji, w szczególności po 1945 roku, utrzymała między sobą bliskie więzi rodzinne i tworzy żywe do dziś środowisko określone na łamach cytowanej książki mianem „rozszerzonej rodziny”. „Rozszerzona rodzina” dawnych arystokratów stanowi „totem”, pozostający kluczowym punktem odniesienia dla tożsamości polskiej inteligencji. Jak twierdzą Smoczyński i Zarycki, pełniąc rolę totemu „rozszerzona rodzina” po 1945 roku stała się samą częścią szeroko rozumianego pola inteligenckiego, co zagwarantowało jej przetrwanie mimo utraty zasobów majątkowych, jednak zachowuje wobec inteligencji znaczącą autonomię. Oprócz funkcji czysto symbolicznych, potomkowie dawnych arystokratów wewnątrz pola inteligenckiego stanowią istotny punkt odniesienia dla inteligenckich gier towarzyskich i statusowych. Bliskość towarzyska wobec

¹ Rafał Smoczyński, Tomasz Zarycki, *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2017).

„rozszerzonej rodziny” jest w wielu częściach inteligenckiego pola ważnym wskaźnikiem statusu społecznego. Wiele rodzin inteligenckich jest też związanych ze środowiskami arystokratycznymi więzami pokrewieństwa, uznawanymi wciąż za ważny wyznacznik statusu społecznego. Jednocześnie osoby, które nie mają kontaktu nawet z kuzynami arystokratów, mogą być postrzegane jako pozbawione istotnego dla środowisk inteligenckich kapitału społecznego, który został przez cytowanych autorów określony mianem „kapitału społecznego ziemiańsko-arystokratycznego”.

Teza ta jest głęboko omówiona we wspomnianej pracy, która jednocześnie jest podsumowaniem projektu badawczego, w którym autorzy przeprowadzili szerokie badania socjologiczne na jej poparcie, analizując poczucie inteligencji i świadomość tradycji szlacheckiej wśród młodzieży polskiej XXI wieku (wyniki tych badań są tam również przedstawione i omówione).

W niniejszym artykule przedstawimy analizę tego, co działo się w społeczeństwie polskim (zwłaszcza warszawskim), zanim do owej rewolucji inteligenckiej doszło. Nie możemy przeprowadzić badań ankietowych wśród warszawskich inteligentów XIX wieku, mamy jednak do dyspozycji materiał, który – przy odpowiedniej obróbce – pozwoli na częściową rekonstrukcję „gry na polu inteligenckim” w czasie, gdy inteligencja polska dopiero powstawała, a pozycja ziemianstwa i wielkiej burżuazji wydawała się jeszcze niezagrożona, mianowicie w okresie między Kongresem Wiedeńskim a Powstaniem Styczniowym. Okaże się, że ówczesny załazek późniejszej polskiej inteligencji (kilkutysięczny krąg czytelników prasy codziennej) już wtedy był w większości skupiony wokół tego samego ośrodka, który dziś w swoich badaniach odnajdują Smoczyński i Zarycki. Jednak daje się zauważyć konkurencyjny wobec niego ośrodek ciężenia.

Prac analizujących dzieje polskiej inteligencji napisano wiele, były to jednak zazwyczaj prace teoretyczne (jak *Spoleczna genealogia inteligencji polskiej* Józefa Chałasińskiego²) lub pokazujące jej historię na podstawie przeglądu wybitnych i wpływowych jej przedstawicieli (jak *Rodowody niepokornych* Bohdana Cywińskiego czy trzytomowe *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918* pod red. Jerzego Jedlickiego³). Wiele jest prac przedstawiających poszczególne osoby czy rodziny (od *Polskiego słownika biograficznego* po *Rody uczone* Magdaleny Bajer⁴).

² Józef Chałasiński, *Spoleczna genealogia inteligencji polskiej* (Warszawa: Czytelnik, 1946).

³ Jerzy Jedlicki, red., *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918* (Warszawa: IH PAN, Neriton, 2008); w skład pracy wchodzi trzy tomy, równocześnie wydane: Maciej Janowski, *Narodziny inteligencji 1750–1831*, Jerzy Jedlicki, *Błędne koło 1832–1864* i Magdalena Micińska, *Inteligencja na rozdrożach, 1864–1918*.

⁴ Magdalena Bajer, *Rody uczone – kreski do szkicu* (Warszawa–Toruń: Fundacja Nauki Polskiej, 2013).

Patrząc od strony materiałów – opublikowano pewną ilość całościowych katalogów, jak choćby studentów UW z lat 1808–1831⁵ czy studentów UJ z lat 1850–1918⁶. Na ich podstawie można wprawdzie prowadzić badania statystyczne inteligentów, ale nie da się bezpośrednio rekonstruować inteligencji jako struktury społecznej. Ponadto ich charakter jest wycinkowy – są to osoby studiujące na poszczególnych uczelniach, członkowie poszczególnych korporacji czy stowarzyszeń, ale brakuje reprezentatywnego materiału do całościowej analizy struktury społecznej polskiej inteligencji.

Aby rozstrzygnąć kwestię postawioną w pierwszych akapitach, przy użyciu narzędzi *social network analysis* dokonamy analizy sieci społecznej (*ego-network*) wokół redakcji *Kuriera Warszawskiego*, a ściślej: osób, które donosiły redakcji o zgonach członków swoich rodzin, a redakcja uważała te doniesienia za ciekawe dla swoich czytelników. Następnie, zakładając, że owa sieć jest przejawem (być może jedynym dostępnym w takiej skali do analizy) sieci społecznej inteligencji, ziemiaństwa i burżuazji Królestwa Kongresowego, sformułujemy wnioski na temat tego, czy widać w ówczesnym społeczeństwie kandydata do stworzenia elity konkurencyjnej wobec przedrozbiorowej elity arystokratycznej.

Słabością niniejszych rozważań może być owo założenie o przekładalności powiązań rodzinnych na całokształt powiązań w ówczesnym polskim społeczeństwie. Jest to problem bardzo ciekawy: określenie, na ile intuicje o tym, że związki rodzinne zakładano między dziećmi kolegów ze studiów, z korporacji, z sąsiedztwa, a więc struktura rodzinna podążała za strukturą społeczną wyznaczoną przez inne rodzaje relacji (lub też je poprzedzała, gdy np. o wyborze studiów decydował wpływ kuzynów albo dostępne mieszkanie u ciotki), są słuszne, to temat do dalszych badań, częściowo zasygnalizowanych w artykule o przyszłości genealogii masowej⁷. W przyszłości spróbujemy to założenie uzasadnić (trwają prace nad analizą sieci społecznej studentów UJ wywodzących się z żydowskiej społeczności Krakowa: jak ich związki rodzinne korelowały ze wspólnym studiowaniem), na razie – nie znając żadnych rozstrzygających prac na ten temat – musimy je przyjąć jako intuicyjne.

⁵ Rafał Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny* (Wrocław: PAN, 1977).

⁶ Jerzy Michalewicz, Krzysztof Stopka, red., *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850–1918* (Kraków: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1999–2015).

⁷ Marek Jerzy Minakowski, „Modelowanie rozkładu kapitału ekonomiczno-społeczno-kulturowego poprzez genealogię masową”, *Przeszłość Demograficzna Polski* 38 (2016), 4: 63–88. Tezy tego artykułu zostały przedstawione w referacie na Third European Conference on Social Networks (EUSN2017) w Moguncji, w panelu „Networks in Archaeology and History”. Z dyskusji z uczestnikami konferencji wynikało, że oni także nie znają porównywalnych badań (przynajmniej w Europie).

Rysunek 1. Pierwsza strona *Kuriera Warszawskiego*, nr 29 ze środy, 31 stycznia 1855

KURIER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 19 (31) Stycznia 1855 roku.

Nr 29.

Jutro, ŚŚ. Ignacego B., i Brygidy.

Wiadomości z Krymu.

Książę Menszykow donosi pod dniem 10 (22) Stycznia o nowej pomyslniej wycieczce, dokonanej z Sewastopola w nocy z 7 (19) na 8 (20) b. m., na lewe skrzydło przykopów Francuzki. 1) Przytem nieprzyjacieli poniosł znaczną stratę; dwóch oficerów i kilku żołnierzy wzięto mu do niewoli. Nieprzyjacieli potrzebując paliwa, nie uszanował nawet Świętości dawnego Przybytku Chersońskiego, i nie tylko zdjął z takowego dach i kopułę, ale nawet rozebrał całe jego wnętrze. (Gaz. Rząd.).

Przez Postanowienie Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom. R. S. W. i D., mianowany: Burmistrz m. Maryampola, Rada Honorowy Filip Taraszkiewicz, p. o. Prezydenta m. Suwalk w Gub. Augustowskiej. — W Wydziale Kom. Rząd: Sprawiedliwości, mianowany: Władysław Dobr. Juliusz Żorin, i k. Poberca Rasy Powiatowej, obecnie Emeryt, Wład. Feimer, Sędzią Pokoju Okręgu Marypolskiego. — Przez rozporządzenia Kom. Rząd: i Wład. Odsyłanych, w Wydziale Kom. R. S. W. i D., przesłano: 1) Za uchybienie w służbie: Naczelnika Węziemia Janowskiego, Assesor Koleg. Juliusza Czernucha, na Nadzorcę Domu osadzenia w Wilecy w Suwałkach. Dla dobra służby: Nadzorca Domu osadzenia w Wilecy w Suwałkach, Sekretarz Gubernialny Felix Marcuszki, na Nadzorcę Węziemia Janowskiego. — W Zarządzie Drogi Żelaznej Warszawskiej, mianowany: Pomocnik Głównego Mechanika Drogi Żelaznej, Sekretarz Gubernialny Alexander Zapiski, Głównym Mechanikiem Drogi Żelaznej.

Magistrat m. Warszawy, w ciągu r. z. wydał pozwolen: 1) na budowę domów murowanych frontowych: 3-piętrowych 1, 2-piętrowych 8, jedno-piętrowych 12, parterowych 2, na nadmurzanie pięt 7; 2) na wymurowanie oficyn nierfrontowych: dwu-piętrowych 10, jedno-piętrowych 8, parterowych 12; 3) na wystawienie zabudowań gospodarskich murowanych: stajen 9, wozowien 11, komórek 22, szop 3, parkanów 2; 4) na wystawienie zabudowań gospodarskich w stupy murowane: stajen 2, wozowien 3, komórek 5; 5) na wystawienie zabudowań drewnianych: stajen 6, wozowien 4, komórek 12, altan 14, szop 5, parkan 1; 6) na reparację zabudowań mieszkalnych frontowych murowanych 6; 7) nierfrontowych 2; 8) na reparację zabudowań drewnianych frontowych 6; 9) nierfrontowych 37. Oprócz tego udzielono pozwolenia: 1) na przerobienie zabudowania drewnianego 10, nowego na murowane mieszkalne 2; 2) na przerobienie zabudowań murowanych niemieszkalnych na mieszkalne 5; 3) na odbudowanie młyna parowego; 4) na postawienie młyna deptaka drewnianego; 5) na postawienie oranżerii murowanej; 6) na urządzenie mieszkań poddasznych w domu frontowym murowanym 2; 7) na wymurowanie komina w oficynie drewnianej; 8) na urządzenie pieców cukierniczego i piekarskiego 3; 9) na urządzenie ganek 1. W przedmiocie Pradze: 1) na postawienie domów frontowych i drewnianych 2; 2) na postawienie oficyn 3; 3) na postawienie stajen 2; 4) na postawienie wozowien 3; 5) na postawienie komórek 4. Na porębowanie: 1) domów frontowych 7; 2) oficyn 3; 3) zabudowań gospodarskich 5.

W ciągu roku zeszłego, wartość ubezpieczeń zabudowań m. Warszawy wynosiła rs. 22,877,330; od tego opłacono składki rs. 63,829 kop: 64. Pożarów w ciągu tegoż roku zdarzyło się 16, skutkiem których uszkodzonych było domów 7, ino 2, młyn 1; innych ekonomicznych zabudowań 2, z czego zupełnie 7, uszkodzonych było 26; za szkody te przyznano wynagrodzenia z fundusów Dyrekcji Ubezpieczeń rs. 42,274 k. 18 1/2. Z tych pożarów wynikło z nieostrożności 7, z podpalenia 1, z złej konstrukcji kominów 6, z niewiadomej przyczyny 2.

Wczoraj, w Kościele XX. Kapucynów, o godz. 6 1/2 wieczorem, odbył się obchód z okazji W. Jana Ordęgi, Syna JJWW. Ordęgi, Działacza miasta i dóbr Żelaznowskich w Gubernji Lubelskiej. Sędziego Pokoju Okręgu Żelaznowskiego, i s. p. polny z Dąglów i Paną Michalina Bińkowską, i s. p. polny z powtórnego małżeństwa Pelagii z Stempyńskich (Imo voto Szczuko), i s. p. Sylwestra Korwin Bińkowskiego. Błogosławił młodej Parze X. Norbert, Gwardja Zgromadzenia XX. Kapucynów, w obecności WJX. Lasickiego, jako właściwego Proboszcza. Nowożeńcy dziś już opuścili Warszawę, udając się do Gub. Lubelskiej.

J.W. Kryłow Generał-L. Naczelnik 3ej Grenadier-skiej dywizji, wyjechał do Petersburga.

S. p. Marjanna z Lejów 1go ślubu Kielczewska, 2go Schallon, onegdaj zakończyła życie. Pozostała Familja, zaprasza krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok jej dziś o godz. 3 1/2 po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na smętarz tegoż wyznania.

Literatura treści religijnej, znowu wzbogaconą została; albowiem nakładem Gustawa Sennewalda, Xiegarza, wyszedł z druku: *Katechizm Rzymsko-Katolicki*, czyli *Zbiór Nauki Chrześcijańskiej*, z krótkim rysem dziejów Religji od początku świata aż do naszych czasów, przełożony z niemieckiego przez X. A. S., obejmujący str. 371 w 8ce, i s. p. daje się egzemplarz po kop. sr. 90. Zalety tego *Katechizmu* opisane są w religijnych niemieckich czasopiśmie, a po części w tomie XV str. 361 *Pamiętnika Religijnego-Moralnego* powtórzone. Zostawiając ocenienie samego przekładu XX. Plebanom, Nauczycielom Religji, Rodicom, którzy tego dziełka dla nauki ludu i młodzieży użyć zechcą, dodajemy tylko: że Biskupi Niemiec, zebrani na Synod w Würzburgu 1848 r., zalecali je do powszechnego użycia w Niemczech. — W tejże Xiegarni jest do nabycia kompletny egzemplarz *Pamiętnika Religijnego-Moralnego*, składający się z 27 tomów.

Dziś więc nabawa a raczej przedstawienie w obu Teatrach i Maskarada, na korzyść biednych pod opieką Warsz. Tow. Dobr: zostaje. Przypraszamy najmocniej osoby maskowe i kulię u JJWW. Hrabiosz Urusich, a raczej jak i gustowne domina, że zdradzi ich tajemnice, ale i naszym Czytelnikom, pragnącym przyjąć udział w tak szlachetnej rozrywce,

Objaśnienia:

1. Wiadomości z trwającej wojny krymskiej.
2. Awanse i degradacje w administracji.
3. Sprawozdanie Magistratu m. Warszawy z udzielonych pozwoleń na budowę w roku 1854 oraz wiadomości o wartości ubezpieczeń budowlanych w Warszawie.
4. Sprawozdanie ze ślubu Jana Ordęgi z Michaliną Bińkowską.
5. Informacja o nieobecności gen. Kryłowa z 3. dywizji grenadier-skiej z powodu wyjazdu do Petersburga.
6. Doniesienie o zgonie: „S. p. Marjanna z Lejów 1go ślubu Kielczewska, 2go Schallon, onegdaj zakończyła życie. Pozostała Familja, zaprasza krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok jej dziś o godzinie 3 1/2 po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na smętarz tegoż wyznania”.
7. Anons nowego *Katechizmu* G. Sennewalda, dostępnego teraz w jego księgarni.
8. Zaproszenie na maskarady karnawałowe w teatrach rządowych.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Kurier Warszawski, założony w 1821 roku, spełniał w XIX-wiecznej Warszawie funkcje dzisiejszych mediów społecznościowych: donosił o rzeczach ważnych, ale także o sensacyjnych błahostkach; o życiu społecznym, kulturalnym, gospodarczym i politycznym; o tym, kto przybył do Warszawy (i w którym hotelu go można odwiedzić), co grają w którym teatrze, kto awansował, a kto zmarł (na czyj pogrzeb wypada się udać). Brak wyraźnych nagłówków, przemieszanie tematyczne i mała objętość (zwykle cztery strony) sprawiały, że był przeznaczony do czytania „od deski do deski”, dostarczając kompletu wiadomości potrzebnych człowiekowi obywatelowi.

Oto przykładowa pierwsza strona *Kuriera Warszawskiego* z 31 stycznia 1855 (był to już 35. rok ukazywania się *Kuriera*) z zaznaczeniem tematyki akapitów.

W porównaniu do prasy XX-wiecznej, nakład *Kuriera* był drobny, za to porównywalny z zasięgiem pojedynczej osoby w dzisiejszych mediach społecznościowych. *Kurier* ukazywał się 6–7 razy w tygodniu w liczbie około 2000 egzemplarzy. Nie mogło być ich więcej, skoro przez pierwsze trzydziestolecie swojego istnienia był ręcznie odbijany na pojedynczej prasie drukarskiej⁸.

W opisywanym okresie *Kurier Warszawski* miał czterech redaktorów (naczelników): Bruno Kiciński (1797–1844), założyciel w roku 1821, następnie Ludwik Adam Dmuszewski (1777–1847) w latach 1822–1847, Karol Vidal (1829–1862) w latach 1847–1848 i Karol Ignacy Kucz (1815–1892) w latach 1848–1863⁹. Jak widać, poza samymi początkami i przejściowym okresem Vidala, mamy tu dwóch głównych autorów: 26 lat Dmuszewskiego (aż do jego śmierci w 1847 r.) i 13 lat Kucza (od 1848 do końca analizowanego okresu, tj. do 1861 r.). Zważywszy na to, że Kucz rozpoczął pracę w redakcji *Kuriera* już w 1843 roku, a więc sześć lat pracował pod kierunkiem Dmuszewskiego, można przyjąć, że sam Kucz był częścią sieci społecznej skupionej wokół Dmuszewskiego, a sieci przez nich wyznaczone można utożsamiać.

L.A. Dmuszewski w akcie swojego (drugiego) ślubu w roku 1812 (Warszawa, Cyrkuł III) określony jest jako „rodem z miasta Sokółki (...) syn Jana Dmuszewskiego bywszego rotmistrza Wojsk Polskich (...) z powołania artysta dramatyczny przy Teatrze Narodowym Warszawskim”¹⁰, zaś 23-letni Kucz żeni się w 1839 roku w parafii św. Andrzeja w Warszawie jako „urzędnik w Biurze Wojennego Gubernatora urodzony w Mieście Brzezinach gub. mazowieckiej”. Świadkiem na ślubie Kucza był gen. Nesselrode (ojciec Marii Kalergis)¹¹.

⁸ Rysunek tej prasy znajdujemy w wydawnictwie *Kurier Warszawski: książka jubileuszowa ozdobiona 247 rysunkami w tekście 1821–1896* (Warszawa: Wyd. własne „Kurjera Warszawskiego”, 1896).

⁹ Dane o historii redakcji *Kuriera* za *Kurier Warszawski: książka jubileuszowa*.

¹⁰ Akt małżeństwa: Warszawa ASC Cyrkuł III, 83/1812.

¹¹ Akt małżeństwa: Warszawa, par. św. Andrzeja, 11/1839.

Obaj ci główni redaktorzy byli też mężami aktorek – Dmuszewski najpierw Zofii Petraszówny (zm. 1808), potem, od roku 1812, Konstancji Pięknowskiej, wcześniej żony Wojciecha Bogusławskiego, twórcy polskiego teatru. Z kolei żoną Kucza była tancerka, potem aktorka komediowa Zofia Złotaszewska. Obaj więc byli przedstawicielami nowej klasy – warszawskiej inteligencji, o korzeniach małopolskich, bez koligacji ziemiańskich, za to dobrze towarzystwo ustosunkowanej.

Kurier Warszawski nie był jedyną gazetą codzienną wychodzącą w tym czasie na ziemiach polskich. Jednak inne gazety wysokonakładowe (tj. z nakładem liczącym w tysiącach egzemplarzy), takie jak *Gazeta Warszawska* czy *Gazeta Codzienna*, miały materiał „poważniejszy” i koncentrowały się na doniesieniach politycznych z kraju i zagranicy oraz poważnej publicystyce. Na wiadomości towarzyskie nie było w nich miejsca lub były bardzo lakoniczne (np. w *Gazecie Warszawskiej* nie znajdujemy ich wcale, a w „*Gazecie Codziennej*”, choć są, często nie mają daty dziennej, miejsca zgonu czy innych informacji pozwalających na precyzyjną identyfikację zmarłego).

Nekrologi

Nawet jeżeli przyjąć, że liczba czytelników *Kuriera* była większa niż owe dwa tysiące, nadal jest to grono dość wąskie: znajomi oraz znajomi znajomych redaktora. Owi znajomi i znajomi znajomych donosili redakcji o zgonie swoich krewnych i przyjaciół, zapraszając często na uroczystości żałobne (które również pełniły funkcję towarzyską).

To właśnie owe doniesienia o zgonach będą przedmiotem dalszej analizy niniejszego artykułu. Wszystkie zgony odnotowane przez *Kurier Warszawski* w latach 1821–1861 zostały zebrane przez Andrzeja Tadeusza Tyszkę w czterotomowych *Nekrologach „Kuriera Warszawskiego” 1821–1939*¹². Było ich w tym czasie¹³ 18 038, a więc około 1,2 dziennie (8,4 na tydzień, 440 rocznie).

Doniesienia o zgonach są bardzo wdzięcznym materiałem do całościowej analizy, przede wszystkim z tego powodu, że umożliwiają precyzyjne utożsamienie wzmiankowanej postaci. Jeżeli bowiem nekrolog nie zawiera nawet daty dziennej, to prawie zawsze można ją oszacować z dokładnością do kilku dni: numery *Kuriera* mają precyzyjne datowanie, a jeżeli z jakichś powodów wzmianka

¹² Andrzej Tadeusz Tyszka, *Nekrologi „Kuriera Warszawskiego” 1821–1939*, t. 1–4 (Warszawa: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, 2001–2012).

¹³ Wszystkie liczby dotyczące nekrologów pochodzą z obliczeń własnych autora na podstawie bazy danych stworzonych przez autora w oparciu o czterotomową pracę Andrzeja T. Tyszkę (*Nekrologi*).

ukazywała się później niż kilka dni po zgonie (np. jako doniesienie o nabożeństwie w rocznicę śmierci), to są to przypadki nieliczne, a osoby te są możliwe do zidentyfikowania w inny sposób.

Nekrologi publikowane były bardzo systematycznie. Poza wyjątkowym okresem epidemii cholery z sierpnia 1852, gdy między 11 a 28 sierpnia mamy aż 13 numerów *Kuriera*, w którym liczba nekrologów osiąga 10 lub więcej (16 sierpnia 1852 odnotowano 22 zgony!), tylko 19 numerów *Kuriera* w całym omawianym okresie odnotowuje co najmniej 10 zgonów. Kolejne 108 numerów donosi o 7–9 zgonach. 66% nekrologów ukazało się w numerach zawierających od jednego do trzech nekrologów.

Wykres 1. Roczna statystyka wzmianek o zgonie (nekrologów) w *Kurjerze Warszawskim* w latach 1821–1861

Źródło: obliczenia własne na podstawie Tyszka, *Nekrologi*.

Widać natomiast istotną różnicę w ogólnej liczbie nekrologów ukazujących się w kolejnych latach. Lata Dmuszewskiego (1822–1847) to łącznie 6168 nekrologów, zaś Lata Kucza (1848–1861) to łącznie prawie dwukrotnie więcej – 11 787 nekrologów. Pewien wzrost widać już jednak od roku 1845, gdy Kucz pracował już w redakcji *Kuriera*. W niniejszym artykule nie będziemy jednak rozdzielać nekrologów „Kuczowych” od „przed-Kuczowych” i analizować ich różnic, bo nie starczyłoby tu na miejsca na właściwe rozważania.

Rekonstrukcja genealogiczna

Praca nad rekonstrukcją sieci społecznej odbywała się przede wszystkim w oparciu o akta stanu cywilnego. Punktem wyjścia była data zgonu, podana wprost w notatce gazetowej lub wydedukowana na podstawie daty jej publikacji (najczęściej starano się ją opublikować tak, by ludzie zdążyli jeszcze pojawić się

na uroczystościach pogrzebowych; jest też wiele zawiadomień o nabożeństwach w rocznice zgonu). Mając imię, nazwisko, datę i zwykle miejsce zgonu, można było poszukać urzędowej metryki zgonu.

Dla większości (9854, tj. 54,6%) akt zgonu udało się odnaleźć. Dla 2548 (tj. 14,1%) udało się odnaleźć nagrobek w kompleksie cmentarzy powązkowskich w Warszawie (katolickim i obu ewangelickich). Wśród nich 580 to osoby, których aktu zgonu nie udało się odnaleźć. Zatem łączna liczba osób, których akt zgonu lub nagrobek na jednym z tych cmentarzy znaleźliśmy, wynosi 10 434 czyli 57,8%. 860 spośród tych osób ma biogram w *Polskim słowniku biograficznym*, przy czym 485 to takie, dla których nie udało się znaleźć ani aktu zgonu, ani nagrobka na powyższych cmentarzach. Łącznie więc liczba tych osób, którym znaleźliśmy bądź akt zgonu, bądź nagrobek na jednym z tych cmentarzy, bądź wreszcie biogram w PSB, wynosi 10 919, czyli 60,5% liczby wszystkich osób, których zgon odnotowano w tym czasie w *Kurierze*. Łączna liczba biogramów w PSB poświęconych osobom zmarłym w tym czasie wynosi 1760, zatem w *Kurierze* odnotowano zgony 49% osób, które wiek lub półtora wieku później uznano za godne artykułu w PSB. Z drugiej strony – osoby upamiętnione później osobnymi artykułami w PSB (w tomach A–Ś) stanowią 5% wszystkich zgonów odnotowanych w *Kurierze* w tym czasie. Gdyby jednak doliczyć osoby wzmiankowane w PSB jako członkowie najbliższych rodzin (tj. rodzice, małżonkowie, dzieci, zięciowie itp. osób, którym poświęcono osobny artykuł), to liczba ta rośnie do 2019: a więc 11,2% osób, których zgon odnotowano w tym czasie w *Kurierze* to osoby, które pojawiają się PSB w tomach A–Ś.

Poszukiwaliśmy też metryk małżeństwa wszystkich tych osób, korzystając zwłaszcza z informacji o rodzicach i pozostałym małżonku, jakie znajdują się w akcie zgonu – oraz informacji o nazwisku panieńskim zawartych w notce *Kuriera*. Łącznie udało się znaleźć 4890 aktów małżeństwa dla owych 18 038 osób. Dla 2032 osób udało się odnaleźć akt ślubu ich rodziców.

3796 spośród osób, których zgon odnotowano w tym czasie w *Kurierze*, znaleźliśmy w *Herbarzu polskim* Adama Bonieckiego¹⁴ lub w pracy *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim* Elżbiety Sęczyś¹⁵. W szczególności ta druga praca zawiera sporo wzmianek o osobach z kręgu szlachty inteligenckiej, w tym należących (lub związanych rodzinnie jako małżonkowie lub teściowie) do rodzin uszlachconych za pracę urzędniczą lub wojskową. Zdecydowanej większości (79%) nie udało się jednak jednoznacznie zidentyfikować w tych pracach (nawet jako teściów osób tam opisanych). Oznacza to zazwyczaj, iż są to osoby spoza

¹⁴ Adam Boniecki, *Herbarz Polski*, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, wydanie elektroniczne (Kraków: Dr Minakowski, 2005).

¹⁵ Elżbieta Sęczyś, *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836-1861* (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2000).

kręgu zamożnej szlachty – a więc inteligencja (w części pochodzenia drobnoszlacheckiego, ale niewylegitymowana) i mieszczaństwo (także).

Strukturę geograficzną najprościej jest ustalić na podstawie miejsca rejestracji metrykalnej zgonu. W badanym okresie zmieniło się w Królestwie Polskim prawo tego dotyczące, w efekcie czego w latach 1821–1825 zgony warszawskie rejestrowane są w cyrkulach, a dopiero od 1826 w parafiach. Jako że jedynie 577 spośród 18 038 (3,2%) zgonów odnotowanych w *Kurierze* miało miejsce przed 1826 rokiem, ograniczmy się do analizy lat 1826–1861.

W latach 1826–1861 liczba zgonów odnotowanych w *Kurierze* wyniosła 17 461. Dla 9790 (56%) z nich udało się znaleźć metrykę zgonu. W tym 8467 (48,5%) to jedna z dziewięciu parafii warszawskich: par. św. Jana (katedra), par. św. Krzyża, par. Nawiedzenia NMP (Nowe Miasto), par. św. Aleksandra, par. św. Andrzeja, par. MB Loretańskiej (Praga), par. Ewangelicko-Augsburska, par. Ewangelicko-Reformowana i par. Zaśnięcia NMP (greckokatolicka). W części z tych parafii akta metrykalne w poszczególnych latach się nie zachowały lub są niedostępne. Interpolując je tak, jakby dla całego okresu owych 36 lat akta warszawskie były zachowane w komplecie, można się spodziewać, że jeszcze 1230 kolejnych zgonów odnotowanych w *Kurierze* można by odnaleźć w warszawskich aktach zgonu. Zatem na owe dziewięć parafii przypadać będzie 9697 zgonów zarejestrowanych w parafiach warszawskich (55,5%). Liczbę tę należy podnieść o około 20% ze względu na to, że niektóre nazwiska w aktach zgonu mogły być trudne do odczytania lub wręcz źle zapisane – lub też błędne nazwiska podał *Kurier*. Czasami też pod innym imieniem mógł być zarejestrowany zgon niż to, które było podane w prasie (jako powszechnie używane) – w tych przypadkach nie udało się odnaleźć aktu zgonu, mimo że jest on zachowany (owo orientacyjne 20% zostało ustalone empirycznie). Należy więc przyjąć, że około dwóch trzecich wszystkich zgonów *Kuriera* miało miejsce w Warszawie, zaś jedna trzecia poza nią.

Spośród zgonów pozawarszawskich z lat 1826–1861 metrykalnie udało się potwierdzić głównie duże parafie miejskie: Lublin (św. Jana) – 75 w *Kurierze* (0,48% wszystkich zachowanych zgonów z tej parafii w tym okresie); Płock – 56 (0,66% zachowanych); Radom – 49; Kielce – 31; kolegiata w Łowiczu – 24 (0,13% zachowanych); Rawa Mazowiecka – 22 (0,12%); Łęczyca – 20 (0,24%); Włocławek 20 (0,26%). Suma powyższych ośmiu największych skupisk daje jednak zaledwie 297 osób.

W pozostałych 439 parafiach udało się odnaleźć kolejne 1045 aktów zgonu z okresu 1826–1861 – co sugeruje że owa pozawarszawska część sieci społecznej *Kuriera* to głównie obywatele ziemscy, umierający w swoich wiejskich majątkach, rozproszonych po całym Królestwie Polskim i poza jego granicami. Tak chyba jest w istocie, gdyż o ile wśród 8467 zgonów *Kuriera* z lat 1826–1861,

którym udało się znaleźć akt zgonu w jednej z dziewięciu wyżej wymienionych parafii warszawskich, tylko 1673 (co daje 19,8%) to osoby, które odnalazły się w *Herbarzu Bonieckiego* lub *Szlachcie wylegitymowanej* Sęczys, zaś wśród pozostałych ośmiu dużych parafii miejskich mamy ich 55 spośród 293 (czyli 18,8%, wynik prawie identyczny), o tyle wśród pozostałych 439 parafii, gdzie znaleźliśmy „Kurierowe” akty zgonu z lat 1826–1861, na 1030 wszystkich zgonów, liczba odnotowanych w *Herbarzu Bonieckiego* lub *Szlachcie wylegitymowanej* Sęczys wynosi 395, a więc 38,3%. Wreszcie zgonów *Kuriera* z lat 1826–1861, którym dotąd nie odnaleźliśmy aktu zgonu jest 7669 – tymczasem aż 1511 (19,7%) z nich udało się już odnaleźć w *Herbarzu Bonieckiego* lub *Szlachcie wylegitymowanej* Sęczys – i to mimo tego, że o znacznej ich części wiemy bardzo niewiele (w herbarzach zwykle dat zgonu nie znajdziemy, a nie mając metryki zgonu, dysponując tylko notatką w *Kurierze*, bardzo często będziemy mieć wątpliwość, o kogo chodzi).

Uwaga o mniejszościach religijnych i etnicznych

Dość istotne może być wyliczenie grup mniejszościowych. A więc po pierwsze: mamy tu 238 osób (1,3% całości), które pojawiają się na kartach pracy Stanisława Łoży, *Rodziny polskie pochodzenia cudzoziemskiego osiadłe w Warszawie i okolicach*¹⁶. Co istotne, tylko 567 osób opisanych w tej pracy zmarło w latach objętych badaniem.

Podobną publikacją są *Szkice genealogiczne* Kazimierza Reychmana¹⁷, które opisują znaczne rodziny warszawskie pochodzenia żydowskiego (ale nie frankistów, o których powiemy osobno). Na 243 osoby tam opisane, które zmarły w analizowanym okresie, zgon 76 został odnotowany w *Kurierze*. Spośród nich 16 osobom udało się odnaleźć chrześcijańską metrykę zgonu: w ośmiu przypadkach jest to parafia ewangelicko-augsburska w Warszawie, w kolejnych dwóch parafia ewangelicko-reformowana, a w pięciu jedna z warszawskich parafii rzymskokatolickich.

Strukturę wyznaniową można także ocenić na podstawie cmentarzy. Znamy obecnie 3827 zachowanych nagrobków na Powązkach katolickich pochodzących z badanego okresu, 585 na sąsiednim Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim (przy ul. Żytniej) i 69 na Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym (przy ul. Młynarskiej). Udział osób, których zgon odnotowano w *Kurierze*, a ich nagrobek się zachował (z datą zgonu), do wszystkich zachowanych nagrobków z tego okresu kształtuje się następująco:

¹⁶ Stanisław Łoża, *Rodziny polskie pochodzenia cudzoziemskiego osiadłe w Warszawie i okolicach*, t. 1–3 (Warszawa: Zakłady Graficzne Galewski i Dau, 1932–1935).

¹⁷ Kazimierz Reychman, *Szkice genealogiczne I* (Warszawa: F. Hoesick, 1936).

- cmentarz rzymskokatolicki: 2177 w *Kurierze* z 3827 dotąd zachowanych (57%),
- cmentarz luterński: 275 w *Kurierze* z 585 dotąd zachowanych (47%),
- cmentarz kalwiński: 36 w *Kurierze* z 69 dotąd zachowanych (52%).

Oczywiście należy tu pamiętać, że jedynie drogie, solidnie zbudowane obiekty grobowe sprzed prawie dwustu lat mogły się zachować do tej pory – w dodatku zwykle takie, o których ktoś pamiętał (rodzina lub społeczeństwo). Niemniej jednak liczby te dają wrażenie o zasięgu oddziaływania *Kuriera Warszawskiego*.

Strukturę wyznaniową osób zmarłych w Warszawie po roku 1825 możemy też określić na podstawie parafii, w której zarejestrowano zgon. W dziewięciu warszawskich parafiach (wyżej wymienionych) w latach 1826–1861 (od wprowadzenia Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego) znaleźliśmy łącznie 195,5 tys. aktów zgonu. Po interpolacji tomów nieodnalezionych liczba ta rośnie do 230,9 tys. zgonów. W tej liczbie na parafię ewangelicko-augsburską (luterąską) przypada 14,2 tys. (6,15%), na parafię ewangelicko-reformowaną (kalwińską) 1,5 tys. (0,65%), zaś na grekokatolicką (unicką) parafię Zaśnięcia NMP 0,26 tys. (0,11%). Tymczasem zgony luterńskie (po doszacowaniu brakujących roczników) to 13,44% zgonów *Kuriera*, kalwińskie 2,00%, a grekokatolickie 0,19%. Zatem przynależność do wyznania luterńskiego zwiększała prawdopodobieństwo bycia odnotowanym w *Kurierze* 2,19-krotnie, przynależność do wyznania kalwińskiego 3,08-krotnie, a do unickiego 1,73-krotnie (tu jednak mamy bardzo małą próbkę). Daje to podstawy do twierdzenia, że kalwiniści i luteranie (wywodzący się zresztą przeważnie z niedawnej zachodnioeuropejskiej imigracji¹⁸) posiadali znacznie (dwu-trzykrotnie) wyższy kapitał społeczny i kulturowy od swoich polskich sąsiadów.

W *Skorowidzu mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami, na rok 1854*¹⁹ znajduje się 40 150 osób (głów gospodarstw domowych), spośród których 5834 (14,5%) nosi imiona ewidentnie żydowskie (liczące co najmniej 100, w malejącej kolejności popularności to: Abram, Hersz, Moszek, Josek, Lewek, Dawid, Izrael, Mosiek, Szmul, Wolf, Icek, Jankiel, Szlama, Majer, Berek, Icyk). Osób o takich imionach w całym spisie zgonów *Kuriera* jest około 43, przy czym większość z nich to rzadkie wśród chrześcijan, ale jednak występujące wśród nich imiona Abraham, Beniamin i Dawid. Liczbę osób wyznania mojżeszowego (starozakonnych) odnotowanych w *Kurierze* szacujemy na około 30–40 osób,

¹⁸ Nie chodzi tu o zastosowanie stereotypu „Polak to katolik, a ewangelik to Niemiec”, ale o wrażenie na podstawie osobistej lektury tysięcy metryk z tych konkretnych parafii; w metrykach podaje się miejsce urodzenia zmarłych czy nupturientów, widać też charakterystyczny sposób podpisywania czy użycie niemieckiego pisma (kurrenty) w autografach.

¹⁹ *Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami, na rok 1854 (...) ułożony pod kierunkiem Zarządu Policji* (Warszawa: Drukarnia J. Ungera, 1854).

a więc rzędu 0,2%. Należy więc przyjąć, że wyznanie mojżeszowe zmniejszało prawdopodobieństwo bycia odnotowanym w *Kurierze* około 75-krotnie. Rzuca to światło na ścieżkę asymilacji Żydów: ich przechodzenie z grupy skrajnie upośledzonej (wyznanie mojżeszowe) do nadreprezentowanej (wyznania ewangelickie) musiało ogromnie ułatwiać asymilację – znacznie bardziej niż droga wprost do wyznania rzymskokatolickiego.

Sieć rodzinna

Zgromadziwszy powyższe dane, a także uzupełniając je materiałami znalezionymi w wielu innych źródłach (zarówno publikacjach, jak i archiwaliach rodzinnych nadesłanych autorowi w trakcie prac nad *Wielką genealogią Minakowskiego*²⁰), udało się połączyć większość (52,3%, tj. obecnie 9433 spośród 18 038) osób, których zgon odnotowano w *Kurierze Warszawskim* lat 1821–1861. Dla 9365 (52%) znamy imiona i nazwiska obojga rodziców, dla 9578 (53,1%) znamy imię i nazwisko co najmniej jednego małżonka (dla 4873 mężczyzn znamy żony, a dla 4705 kobiet znamy mężów). Są nikłe szanse, by dalsze poszukiwania zwiększyły te wartości w sposób istotny (na podstawie dotychczasowych postępów w kilkuletnich poszukiwaniach autor ocenia, że w ciągu kolejnych dziesięciu lat być może uda się je poprawić o 10%). Stąd czas już, by przystąpić do szczegółowej analizy tej sieci społecznej.

Zgromadzone dane zostały zaimportowane do bazy danych Neo4j, której następnie zadano kwerendę w języku Cypher:

```
MATCH q=(o:Kurier)-[r:Rodzina*1..4]-(p:Kurier)WHERE id(p)>id(o)
RETURN q;
```

gdzie:

- etykieta *Kurier* oznacza osoby, których zgon uwzględniono w *Kurierze Warszawskim* z lat 1821–1861,
- relacja „Rodzina” oznacza relację przynależności do jednej rodziny nuklearnej, a więc takiej, w której jedna z osób jest dzieckiem, małżonkiem lub rodzeństwem drugiej.

W ten sposób wybraliśmy więc wszystkie ścieżki, o długości od 1 do 4, łączące dwie osoby, których zgon uwzględniono w *Kurierze* w owym czasie. Ścieżki nie mogą być pętlami, zatem nie wejdą tu rodziny tych osób, które nie mają innych bliskich odnotowanych w zgonach *Kuriera*.

²⁰ O tych pracach więcej w artykule Minakowski, „Modelowanie”.

Suma tych wszystkich ścieżek tworzy sieć. Trafiło do niej 7018 osób, których zgon odnotowano w *Kurierze* w latach 1821–1861. Choć ogólnie udało się (w *Wielkiej genealogii Minakowskiego*) zbudować ciągłą sieć, w której jest 9455 takich osób, jednak te pozostałe są zwykle genealogicznie dość oddalone. Druga co do wielkości sieć utworzona w ten sposób liczy jedynie 16 osób, których zgon odnotowano się w *Kurierze* w tym okresie. W przypadku, gdyby maksymalną długość ścieżki skrócić z 4 na 3, w owej „maksymalnej rodzinie” znajdzie się już tylko 5466 zgonów z *Kuriera*, a druga co do wielkości rodzina liczy osób 53. Jednocześnie jednak ogólny rozmiar sieci przy zmianie maksymalnej długości sieci z 3 do 4 rośnie z 30,3 tys. do 49,5 tys. węzłów (osób) i z 76 tys. do 266 tys. krawędzi (relacji). Dalsze zwiększanie tego parametru znacznie utrudniłoby wizualizację tego grafu i jego analizę.

Do analizy uzyskanej sieci rodzinnej wykorzystano program Gephi²¹, a w nim algorytm „modularity”²², który wykrywa obszary sieci gęsto powiązane wewnątrznie z luźniejszymi powiązaniami do innych obszarów. Gdybyśmy mieli do czynienia z osobnym stanem arystokracji, osobnym stanem urzędników i osobnym stanem przedsiębiorców – którzy utrzymywaliby kontakty wewnątrz swojego stanu (klasy), a rzadko zawieraliby małżeństwa międzystanowe, to algorytm ów wychwyciłby takie sytuacje. Gdyby zaś na odwrót – całe „społeczeństwo inteligenckie” miało postać „rozszerzonej rodziny”, z którą coraz luźniej skoligacone były kolejne kręgi społeczeństwa²³ – wtedy podział taki byłby niemożliwy. Alternatywnie można to opisać jako poszukiwanie jąder kondensacji, ośrodków, wokół których gromadziłyby się elity społeczne.

Przeprowadzono eksperyment polegający na uruchomieniu algorytmu „modularity” w rozdzielczościach od 5 do 130, z interwałami co 5²⁴. Przy rozdzielczości 5 uzyskano 53 klasy, przy rozdzielczości 10 – 32 klasy, dla 15 – 25 klas, dla 20 – 20 klas, dla 25 – 12 klas, dla 30 i 35 po 10, a dla wyższych rozdzielczości klas było nie więcej niż 7, co widać w tabeli 1, pokazującej, ile osób znajduje się w kolejnych klasach przy danej rozdzielczości zastosowania algorytmu „modularity”.

²¹ Otwarta platforma wizualizacji grafów Gephi w wersji 0.9.1, dostępna na stronie <https://gephi.org/>.

²² Mechanizm ten jest implementacją algorytmu opisanego w pracy: Vincent D Blondel, Jean-Loup Guillaume, Renaud Lambiotte, Etienne Lefebvre, „Fast Unfolding of Communities in Large Networks”, *Journal of Statistical Mechanics: Theory and Experiment* 10 (2008): P1000.

²³ Hipoteza „rozszerzonej rodziny” (arystokratów) jako centrum społeczeństwa, wokół którego (jak totemu) gromadzi się inteligencja, przy braku ośrodków alternatywnych, zaczerpnięta jest z książki Rafała Smoczyńskiego i Tomasza Zaryckiego *Totem inteligencji*.

²⁴ „Rozdzielczość” to tłumaczenie oryginalnego „resolution”. Dobiera się ją empirycznie; zgodnie z opisem w programie Gephi „niższa daje więcej społeczności (mniejszych), większa daje mniej (większych)”.

Tabela 1. Rozbicie sieci na moduły
w zależności od przyjętej rozdzielczości algorytmu „modularity”

Rozdzielczość	Rozmiar kolejnych modułów (podsieci)											
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	20	50
5	1029	440	252	213	209	194	191	183	182	173	122	37
10	1595	567	336	320	292	274	256	241	229	199	139	–
15	2015	534	482	350	336	335	257	243	240	235	129	–
20	1794	932	701	528	525	464	422	353	321	188	–	–
25	3372	1022	730	420	390	380	263	177	118	102	–	–
30	2660	1247	1032	549	398	314	246	225	184	163	–	–
35	2953	1703	636	350	320	262	262	217	171	144	–	–
40	3448	1632	933	401	329	244	31	–	–	–	–	–
45	5352	954	461	251	–	–	–	–	–	–	–	–
50	5096	708	612	341	261	–	–	–	–	–	–	–
55	4816	902	670	294	183	153	–	–	–	–	–	–
60	5352	1395	271	–	–	–	–	–	–	–	–	–
65	5153	1515	350	–	–	–	–	–	–	–	–	–
70	4970	1552	496	–	–	–	–	–	–	–	–	–
75	5529	1489	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
80	5022	1873	123	–	–	–	–	–	–	–	–	–
85	5820	1198	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
90	6914	104	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
95	7018	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
100	6127	860	31	–	–	–	–	–	–	–	–	–
105	6670	348	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
110	6556	462	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
115	7018	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
120	6987	31	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
125	7018	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
130	6987	31	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–

Opracowanie własne.

Przejdźmy teraz do analizy klas. Okazuje się, że jest pewne „twarde jądro”, które we wszystkich tych przypadkach jest w grupie największej. Liczy ono 722 osoby (spośród tych, o których zgonie doniósł *Kurier* w latach 1821–1861). 583 z nich to „potomkowie Sejmu Wielkiego” (posłowie i senatorowie Sejmu Wlk., ich rodzeństwo lub potomkowie tych osób wraz z małżonkami i teściami). Na 388 osób, które w tej sieci mają tytuły arystokratyczne (książę, hrabia, baron itp.) aż 282 (73%) jest w tym „twardym jądrze”. Jednocześnie tych 282 arystokratów stanowi 39,1% z owych 722. Dlatego grupę tę możemy nazwać „grupą arystokratów”.

Druga w kolejności grupa, przy rozdzielczościach od 2 do 85, liczy co najmniej 440 osób (tyle jest przy rozdzielczości 5). Nie jest to jednak grupa ta sama. Głębsza analiza pokazuje bowiem, że mamy tu 366 osób, które w rozdzielczościach od 5 do 20 i od 45 do 85 są w grupie drugiej, a w rozdzielczościach 25–40 w grupie trzeciej. Nazwijmy ich na razie grupą „B”.

Sprawdźmy dalej zachowanie grupy, która jeszcze przy rozdzielczości 70 jest na pozycji trzeciej w liczbie 496 osób. Przy rozdzielczości 75 rozpada się ona następująco: 171 osób wejdzie do grupy pierwszej, a 325 do grupy drugiej. Z owych 325 przy rozdzielczości 65 – 220 jest w grupie drugiej, 68 w pierwszej, a 37 w trzeciej. Ostatecznie udaje się wyodrębnić 211 osób, które są: przy rozdzielczości 30 w grupie 6, przy rozdzielczości 40 w grupie 4, przy rozdzielczości 50 w grupie 3, przy rozdzielczości 55 w grupie 4, przy rozdzielczości 60 w grupie 3, przy rozdzielczości 65 w grupie 2, przy rozdzielczości 70 w grupie 3 i przy rozdzielczości 75 w grupie 2. Nie oznacza to, że zawsze trzymają się one razem, bo np. przy rozdzielczościach 10 i 20 rozpadają się na trzy grupy, liczące po 41, 82 i 88 osób (podgrupy te wchodziły wtedy w skład innych, większych grup), ale chyba można traktować je jak jedną społeczność. Nazwijmy je na razie grupą „C”.

Te trzy grupy, które zwróciły uwagę, to łącznie 1299 osób spośród 7018. Nie widać innych grup większych niż 200 osób, które zwracałyby uwagę, łącząc się ze sobą przy różnych rozdzielczościach.

Sprawdźmy teraz, jaki jest rozkład naturalnych cech, które mogą nam zasugerować, które grupy warto zbadać. Przyjrzyjmy się może rozdzielczościom 30 i 35, bo tam algorytm dokonał podziału na 10 grup, co wydaje się wartością nie za dużą i nie za małą do tego celu.

Luteranie

Dla 1016 osób spośród 18 038, których zgon został odnotowany w *Kurierze* w latach 1821–1861, znaleźliśmy bądź akt zgonu w parafii ewangelicko-augsburskiej w Warszawie, bądź nagrobek na cmentarzu tegoż wyznania tamże. Do maksymalnej sieci (czyli tej, która powstaje przy zastosowaniu algorytmu „modularity” przy rozdzielczości 125, a liczącej 7018 osób) trafiło 427, stanowią więc one 6,1%. Byli to mieszczenie warszawscy, zazwyczaj przedsiębiorcy, pochodzenia głównie niemieckiego (lub śląskiego), którzy mieli szansę na utworzenie istotnej i wpływowej mniejszości narodowo-wyznaniowo-ekonomicznej.

Tymczasem analiza pokazuje coś zupełnie innego. Przy rozdzielczości 30 algorytm „modularity” rozbija luteran prawie po równo.

Tabela 2. Przypisanie członków społeczności ewangelicko-augsburskiej do poszczególnych fragmentów sieci wyznaczonych w wyniku zastosowania algorytmu „modularity”

Grupa	Rozdzielczość 30	Rozdzielczość 35
1	71	94
2	66	101
3	68	47
4	43	21
5	43	29
6	75	25
7	15	20
8	64	26
9	5	5
10	21	15

Opracowanie własne.

Wygląda więc na to, że każda rodzina luterńska wtapiała się w społeczeństwo Warszawy na własną rękę. W dodatku nie widać tu jednej, wyraźnej grupy, którą można by określić mianem „elita burżuazyjna”, do której owi warszawscy luteranie mogliby łączyć się. Warto też zauważyć, że **ani jednego** luteranina nie ma w pierwszej z grup wymienionych powyżej – tej, która liczyła 722 osoby („twarde jądro” grupy pierwszej przy wszystkich testowanych poziomach algorytmu „modularity”). Są natomiast w dwóch grupach pozostałych, przy czym w drugiej stanowią 6% (21 z 366), a w trzeciej aż 27,5% (58 z 211).

Burżuazja żydowska

Razem natomiast trzyma się burżuazja żydowska z rodzin opisanych przez Raychmana w *Studiach genealogicznych*. Do grupy maksymalnej (tzn. owych 7018 osób przy „modularity” z rozdzielczością np. 125) weszło ich 71. Spośród nich 61 przy rozdzielczości 30 trafiło do grupy trzeciej, a 53 osoby przy rozdzielczości 50 trafiło do grupy drugiej. Aby przybliżyć nieco tę grupę, wymienimy nazwiska osób, które się w niej pojawiają. Są to alfabetycznie: Berg, Bergsohn, Bernstein, Berson, Enoch, Epstein, Flatau, Flatow, Fraenkel, Glücksberg, Goldstand, Guttmann, Hautk, Hejmann, Jakubowicz, Janasch, Kohen, Konitz, Kronenberg, de Laski, Lesser, Maj, Merzbach, Morawski, Oesterreicher, Rafałowicz, Rosen, Rozen, Salinger, Saulsohn, Sonenberg, Sonnenberg, Szmul, Szymon, Toeplitz, Waichholtz, Wolf i Zdzenicki. Co ciekawe, przy rozdzielczości 50 grupa druga jest tą, w której jest stosunkowo mało luteran – a więc jeżeli nawet owi

Żydzi przyjmowali wyznanie luteriańskie, to nie widać tendencji do stapiania się ze środowiskiem luteriańskim.

Co ciekawe także – spośród 71 osób z rodzin żydowskiej burżuazji opisanej w *Szkicach genealogicznych* Reychmana, aż 26 pojawia się w *Herbarzu Bonieckiego* – jako małżonkowie lub teściowie osób z rodzin szlacheckich, rzadziej jako mężowie Żydówek. Nazwiska tych osób to: Bergson, Bernstein, Berson, Bucky, Chojnacki (żona Halperta), Enoch, Epstein, Flatau, Glücksberg, Goldstand, Jakobi, Jakubowicz, Kronenberg, Lewy, Loewe, Łaszczyński (mąż Halpertówny), May, Merzbach, Morawski (zięć Szmula Zbytkowera), Münchheimer, Rosen, Rosenkrantz, Sonnenberg, Wolff i Zelman.

Środowisko nieszlacheckie

Osoby, które występują w *Herbarzu Bonieckiego*, *Szlachcie wylegitymowanej* Sęczyś lub też mieszczą się w przywoływanej definicji „potomków Sejmu Wielkiego”, stanowią 3662 spośród 7018 powyższych osób w maksymalnej sieci społecznej. Osób pozostałych jest 3356. Większość z tych 3356 (1913, tj. 57%) nosi nazwisko zakończone na *-ski/cki/dzki*. Nazwisko nie jest dowodem szlacheckości, ale może ją sugerować. W każdym razie sprawdzimy, czy pozostałe 1442 osoby (bo jedna osoba ma tu nazwisko panięńskie nieznanne) wyznaczają nam jakąś grupę nieszlacheckiej burżuazji.

Na początek widzimy, że z tych 1442 osób aż 326 (22,6%) to potwierdzeni luteranie, a kolejne 47 (3,3%) to potwierdzeni kalwiniści. Luteranie noszą nazwiska niemieckie, a kalwiniści zwykle niemieckie lub francuskie.

Wybermy losowo nazwiska 50 osób z pozostałych 1072 osób, by ocenić, z kim mamy do czynienia. Po ułożeniu alfabetycznie i usunięciu duplikatów pozostała nam lista 40 nazwisk, z których 10 kończy się na *-icz*: Banasiewicz, Dzieciółkiewicz, Kielkiewicz, Kobyłkiewicz, Makarewicz, Manugiewicz, Ogrodowicz, Pietrusiewicz, Rafałowicz, Szklankiewicz – część z nich to nazwiska szlacheckie, część (jak Manugiewicz) ormiańskie, niektóre zapewne pochodzenia plebejskiego. Pozostałe 40 nazwisk z tej losowej próbki wygląda tak: Aszperger, Baldauf, Ball, Balon, Bernard, Bełza, Billich, Billing, Brożek, Długosz, Engelke, Filleborn, Holtorff, Hübsch, Köhler, Kühnl, Landshütter, Maszadro, Mejsner, Neubaur, de Pelletier, Podleśny, Reiff, Rychell, Schlösiger, Thalm, Treutler, Wiemann, Willman. Jak widać – prawie wszystkie są pochodzenia obcego, głównie niemieckiego.

Poza imigrantami (głównie z Europy zachodniej) mamy więc do czynienia w „sieci społecznej Kuriera” ze szlachtą oraz z osobami używającymi nazwisk uchodzących za szlacheckie. Osoby o polskich nazwiskach ewidentnie plebejskich są bardzo rzadkie. Dodajmy, że według *Słownika nazwisk używanych w Polsce*

na początku XXI wieku Kazimierza Rymuta²⁵ jedynie 33% osób w Polsce nosi dziś nazwisko zakończone na -ski/cki/dzki.

Mamy 908 osób, których nie znaleźliśmy w *Herbarzu Bonieckiego, Szlachcie wylegitymowanej* Sęczyś ani wśród „potomków Sejmu Wielkiego”, nie mają też nazwisk zakończonych na -ski/cki/dzki ani -icz. Czy widać, by tworzyły jakieś spójne środowisko (środowiska)? Jeżeli weźmiemy pod uwagę grupy powstałe w wyniku działania algorytmu „modularity”, to jedyne, co odstaje to to, że stanowią one 49% (106 z 217) grupy ósmej przy rozdzielczości 35 oraz 44% (137 z 314) grupy szóstej przy rozdzielczości 30. Część wspólna tych grup wydaje się definiować coś w rodzaju „elity burżuazyjnej”, jest to jednak tylko 179 osób. 170 z nich należy do grupy zdefiniowanej wcześniej jako „grupa C” (licząca 211 osób). Możemy więc przyjąć umownie, że „grupa C” to „grupa burżuazji”.

Frankiści

Opisana wyżej „grupa B” to najciekawszy element tej analizy. To jedyna grupa w „sieci społecznej Kuriera”, która mogła poważnie konkurować z „grupą arystokratów” jako konkurencyjne jądro kondensacji sieci społecznej. Kiedy owe 366 osób pogrupujemy według nazwisk, okazuje się, że mamy tam: 19 Wołowskich, 19 Jasińskich, 15 Brzezińskich, 13 Piotrowskich, 11 Zielińskich, 9 Szymanowskich, 9 Krysińskich, 6 Naimskich i 6 Fillebornów. To wszystkie nazwiska, które pojawiają się tam więcej niż 5 razy. Poza Fillebornami wszyscy oni noszą nazwiska zakończone na -ski, niech nas jednak to nie zmyli. Bliższa analiza pokazuje, że (poza Fillebornami) są to frankiści – potomkowie Żydów z sekty Jakuba Franka, którzy *en masse* przyjęli chrzest w latach 1759–1760. Część z nich towarzyszyła Frankowi aż do jego śmierci w Offenbachu nad Menem, część porzuciła go wcześniej, w każdym razie pewna ich grupa osiadła w Warszawie, gdzie zajmowała się bądź przemysłem (np. browarnictwem), bądź weszła w zawody inteligenckie (zwłaszcza prawnicze).

Fillebornowie, rodzina nobilitowanego w 1837 roku Jana Antoniego F., syna Samuela, urzędnika mennicy, została przypisana do grupy frankistów najpewniej dzięki małżeństwu jego syna, Antoniego Daniela, urzędnika w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, zawartego w 1847 roku z Matyldą Niemirowską, prawniczką Józefa Zaleszczyńskiego, zmarłego w 1793 na dworze Franka w Offenbachu.

Ze względu na wczesne przyjęcie katolicyzmu i polskobrzmiących nazwisk (w dodatku zwykle w formie typowo szlacheckiej, jak Brzeziński, Jasiński czy Zaleski), frankistów bardzo łatwo pomylić z polską szlachtą. Skarżył się już na

²⁵ Kazimierz Rymut, opr., *Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku* (Kra-ków: Instytut Języka Polskiego PAN, 2003).

to Zygmunt Krasiński, którego mylono z frankistą, Aleksandrem Krysińskim²⁶. Zdaniem Marii Janion²⁷, w ramach niejakiej zemsty, Krasiński uczynił z Aleksandra Krysińskiego pierwowzór przechrzty-Leonarda w *Nie-boskiej komedii*. Zwróćmy jednak uwagę, że *Nie-boska* powstała w roku 1833. Było to 70 lat po tym, gdy dziadkowie Krysińskiego wzięli katolicki ślub (w lutym 1763 r.). Już ojciec Krysińskiego urodził się jako katolik (w grudniu 1763 r.)!

W aneksie do tego artykułu zamieszczono listę wszystkich osób mających biogramy w *Polskim słowniku biograficznym*, które niniejszy algorytm zakwalifikował jako możliwych frankistów – nie tylko tych, których zgon odnotowano w *Kurjerze* w latach 1821–1861, ale także tych, którzy znaleźli się na ścieżkach łączących dwie osoby, których zgon tam odnotowano.

Autor bynajmniej nie próbuje sugerować, iż polska „rewolucja inteligentka” lat 1918–1921, opisana przez Smoczyńskiego i Zaryckiego w *Totemie inteligentkim*, to przewidziany w *Nie-boskiej komedii* spiszek przechrztów-frankistów. Natomiast krąg ten – rodziny frankistów i osoby powiązane bliżej z nimi niż z arystokracją – to jedyny kandydat do objęcia przywództwa w społeczeństwie polskim w razie ewentualnej kompromitacji „oboza arystokracji” i utraty przezeń atrakcyjności. W pewnym sensie takim symbolicznym momentem było przekazanie w 1918 roku władzy w Warszawie przez arystokratyczną Radę Regencyjną socjaliście Piłsudskiemu, co zbiegło się w czasie z utratą przez arystokrację majątków na wschodzie w wyniku rewolucji bolszewickiej. Trzeba też pamiętać, że było to około 160 lat po przejściu frankistów na katolicyzm i około 80 lat po tym, jak przestali być oni odróżnialni dla niewprawnego oka i ucha od ogółu Polaków²⁸. Dlatego zjawisko to lepiej będzie analizować w paradygmacie „długiego trwania” niż w paradygmacie „ukrytej sekty żydowsko-masońskiej”²⁹. Tę atrakcyjność postfrankistów można wyrazić w ten sposób, że w wielu przypadkach bardziej pociągającą perspektywą było mieć za teścia mecenasa Krysińskiego niż hrabiego Krasińskiego.

O potęgde frankistów świadczy to, że w ich wąskim kręgu są Adam Mickiewicz i Teofil Lenartowicz, a w zasięgu przyciągania (tzn. w tej części sieci, której bliżej jest frankistom niż arystokratom) są Juliusz Słowacki (przez rodzinę Bécu) i Fryderyk Chopin.

²⁶ *Listy Zygmunta Krasińskiego do Konstantego Gaszyńskiego* (Lwów: Gubrynowicz i Schmidt, 1882), 167–167.

²⁷ Maria Janion, *Bohater, spiszek, śmierć. Wykłady żydowskie* (Warszawa: WAB, 2009).

²⁸ Oczywiście nie chodzi nam tu o wątpliwe różnice antropologiczne, ale o akcent, ubiór, sposób zachowania, wyczuwalne w rozmowie sposoby odnoszenia się do różnych tematów etc.

²⁹ Aczkolwiek autor widzi tu temat literacki dla polskiego odpowiednika *Wahadla Foucault* Umberto Eco czy *Kodu da Vinci* Dana Browna.

Ku komu ciążyła burżuazja i kto ciążył ku burżuazji?

Wśród zdefiniowanych wyżej trzech grup „twardego rdzenia” zwróćmy uwagę na grupę określoną jako „burżuazyjna”. Owe 211 osób, których zgon odnotowano w *Kurierze* lat 1821–1861, blisko ze sobą skoligacone, klasyfikowane jest przy rozdzielczościach 5, 10, 15 i 20 jako trzy osobne grupy, przy rozdzielczościach 25, 30, 40, 50, 55, 60 i 70 trafiło do jednej, własnej grupy, przy rozdzielczości 35 do dwóch własnych grup, zaś przy rozdzielczości 45 podzielili się: 134 osoby trafiły do jednej grupy z frankistami, a 77 pozostało w grupie osobnej. Przy rozdzielczości 65, 75 i 85 (oraz wyższych) trafiają do „grupy frankistów”, zaś przy rozdzielczości 80 dzielą się: 170 trafia do „grupy frankistów”, a 41 do grupy osobnej.

Przyjmijmy więc za „krąg burżuazyjny” osoby, które algorytm „modularity” umieszcza w jednej grupie z „twardym rdzeniem burżuazyjnym” w tych sytuacjach, gdy nie znajduje się on w jednej grupie z „twardym rdzeniem frankistów” – zgodnie z tym, co przedstawiono w powyższym akapicie.

Aby móc zestawiać trzy grupy – szeroki krąg arystokracji, szeroki krąg frankistów i szeroki krąg burżuazji (niefrankistowskiej) wybierzmy te grupy (podsieci), które zostały wyznaczone przy rozdzielczościach wystarczająco dobrze definiujących grupę burżuazyjną, czyli od 5 do 40, 50, 55, 60 i 70. Za przynależnych do danej grupy będziemy uznawać tych, którzy przynajmniej raz znaleźli się we wspólnej grupie z „twardym rdzeniem” danej grupy.

Łączna liczba osób w badanej sieci (nie tylko tych, których zgon odnotowano w *Kurierze*, ale też tych, które były „na ścieżkach” między nimi, o długości nie więcej niż 4 relacje przynależności do tej samej rodziny nuklearnej) wynosi, jak pisaliśmy, 49 546 osób. Tych, którym zdarzyło się (w wyżej wskazanych rozdzielczościach) być sklasyfikowanymi razem z „rdzeniem frankistów” jest 15 117. Tych, którzy bywają sklasyfikowanymi razem z „rdzeniem arystokratycznym”, jest 35 832, a tych, którzy bywają klasyfikowani z (wyżej zdefiniowaną) burżuazją – 10 089.

Wydaje się ciekawe, jak wygląda zdolność tych grup do generowania osób mających wpływ na losy kraju. W tym celu wybierzmy tych, którym poświęcono biogramy w *Polskim słowniku biograficznym*. Łącznie (wśród tych 49 546) znaleźliśmy 2226 osób mających biogram w PSB (co stanowi 8,1% wszystkich dotychczas opublikowanych biogramów w PSB, obejmujących okres od Piasta Kołodzieja do roku 2000).

Wśród owych 2226:

- 1898 (85,3%) jest bliższych rdzeniowi arystokratycznemu niż frankistowskiemu lub burżuazyjnemu,
- 224 (10,0%) jest bliższych rdzeniowi frankistowskiemu niż obu pozostałym,
- 74 (3,3%) jest bliższych rdzeniowi burżuazyjnemu niż obu pozostałym.

Jeżeli jednak owe 2226 podzielimy po połowie, za cezurę przyjmując rok urodzenia, to okazuje się, że owa cezura wypada w okolicach roku 1790. To bardzo ważny okres: w roku 1791 umiera Jakub Frank i część frankistów przenosi się z Offenbachu do Warszawy, rewolucja we Francji wywołuje *exodus* emigrantów z Francji (także do Polski), wreszcie wkrótce Polska upadnie, a Warszawa zostanie zajęta przez Prusy i rozpocznie się tu masowe osadnictwo urzędników i przedsiębiorców pruskich (niemieckich).

Spośród owych 2226 bohaterów PSB, przed rokiem 1791 urodziło się około 1102, a po roku 1790 – około³⁰ 1124. W tym: wśród 1102 urodzonych do 1790 r.:

- 1014 (92,0%) najbliżej jest do arystokracji,
- 63 (5,7%) najbliżej jest do frankistów,
- 16 (1,5%) najbliżej jest do burżuazji;

wśród 1124 urodzonych od roku 1791:

- 884 (78,6%) najbliżej jest do arystokracji,
- 161 (14,3%) najbliżej jest do frankistów,
- 58 (5,2%) najbliżej jest do burżuazji.

Uprzedzając pytanie, czy taki trend się utrzymuje, sprawdźmy jeszcze, jak proporcje te kształtują się dla bohaterów PSB urodzonych po Powstaniu Listopadowym (po roku 1831). Mamy ich tu 367, w tym:

- 278 (76%) najbliżej jest do arystokracji,
- 58 (16%) najbliżej jest do frankistów,
- 23 (6%) najbliżej jest do burżuazji.

Przy tym wszystkim należy pamiętać, że całej pokazanej tu grupie burżuazyjnej bliżej jest do frankistów niż do arystokracji. Oczywiście pamiętać też trzeba o tym, że „grupę burżuazyjną” zdefiniowaliśmy według kryterium społeczno-genealogicznego, a nie zawodowego. W „grupie arystokratycznej” również znalazło się wielu przedsiębiorców (także pochodzenia niemieckiego lub żydowskiego), ale nie stanowili oni tam osobnego centrum – nie byli grupą, *do której* się awansuje drogą korzystnego mariażu, ale raczej osobami aspirującymi, z którymi małżeństwo może być traktowane jako mezalians (wymiana wysokiej pozycji społecznej za pogardzane, ale przydatne, korzyści materialne).

Wizualizacja

Powyższe rozważania mogą budzić nieufność. Dlatego wykorzystaliśmy program Gephi, by sieć tę zwizualizować. Na rysunku 2 widać efekt ok. 48-godzinnej

³⁰ Około, bo w ok. 10% przypadków nie znamy dokładnej daty rocznej urodzenia, ale musimy ją oszacować.

Rysunek 2. Sieć powiązań rodzinnych wszystkich osób, których zgon odnotowano w *Kurjerze Warszawskim* w latach 1821–1861

Opracowanie własne na podstawie: Marek J. Minakowski, *Wielka genealogia Minakowskiego*, baza danych pod adresem Wielcy.pl.

pracy algorytmu „ForceAtlas 2”, który traktuje tę sieć tak, jakby składała się z 49 546 osób umieszczonych w jednym pomieszczeniu. Każda osoba powiązana jest jakby gumową linką z osobami, z którymi pozostaje w relacji przynależności do jednej rodziny nuklearnej. Osoby te chcą się rozmieścić równomiernie na całej dostępnej powierzchni, ale więzy im to utrudniają. Cały czas wszyscy się poruszają, powoli optymalizując rozkład całej sieci.

W momencie, gdy wykres już się wystarczająco ustabilizował (przez kilka godzin nie było widać znaczących zmian), zatrzymano go i ukazał się następujący efekt.

Mamy tu dwa wyraźne kłęby³¹: jeden duży, w górnej części, promieniujący ku dołowi, oraz mniejszy kłębek w lewej dolnej części. Z powyższych rozważań wynika, że większy kłąb to „grupa arystokratyczna” i osoby stopniowo coraz luźniej z nią skoligacone, a mniejszy kłąb to zapewne frankiści. Zastanawia tylko, gdzie się znajduje burżuazja?

³¹ W literaturze angielskiej mówi się *hairball*, czyli „skłębione włosy” albo „kołtun”, przez wzgląd na oczywiste podobieństwo wizualne tej struktury do tego, co np. pozostaje na szczotce po czesaniu osoby o długich włosach.

Na poniższym wykresie (rys. 3) zaznaczono kolorami: zielonym 31 250 osób zaliczanych częściej do „grupy arystokratycznej” niż do grupy „frankistowskiej” lub „burżuazyjnej” (według powyższej definicji), na niebiesko 5413 tych, które najczęściej trafiają do grupy „frankistowskiej”, a na czerwono 2228 tych, które najczęściej trafiają do grupy „burżuazyjnej”. Pozostałe osoby 10 655 osób nie miało związków z główną siecią społeczną lub znajdowały się pomiędzy tymi grupami. Pozostawiono je jako białe, by uwypuklić podział.

Rysunek 3. Sieć powiązań rodzinnych wszystkich osób, których zgon odnotowano w *Kurierze Warszawskim* w latach 1821–1861, w podziale na główne grupy

Legenda: „grupa arystokratyczna” – kolor zielony; „grupa frankistowska” – kolor niebieski; „grupa burżuazyjna” – kolor czerwony.

Źródło: jak pod rysunkiem 2.

„Burżuazja” nie tworzy tu jednego spójnego kłębu. Jej powiązania mają charakter liniowy, a nie sieciowy – mało tam endogamii. Wydaje się, że inaczej niż w świecie ziemian albo w świecie inteligenckim, szerokie kontakty rodzinne raczej nie wspierały tu kontaktów biznesowych, prawdopodobieństwo trafienia po śmierci na łamy *Kuriera* nie korelowało z tym, że wielu członków dalszej rodziny już nań trafiło.

Jeszcze ciekawszy wykres (rys. 4) uzyskamy rozróżniając te trzy grupy i ich „twarde jądra”.

Rysunek 4. Sieć powiązań rodzinnych wszystkich osób, których zgon odnotowano w *Kurjerze Warszawskim* w latach 1821–1861, w podziale na główne grupy i ich „jądra”, czyli osoby, które zawsze zostały do nich zaliczone, niezależnie od rozdzielczości algorytmu „modularity”

Legenda: „grupa arystokratyczna” – kolor ciemnozielony: jej jądro, jasnozielony: reszta; „grupa frankistowska” – kolor ciemnoniebieski: jej jądro, jasnozielony: reszta; „grupa burżuazyjna” – kolor ciemnoczerwony: jej jądro, jasnoczerwony: reszta.

Źródło: jak pod rysunkiem 2.

Widać tu, że do dużego, bardzo spójnego kłębu 5459 osób z „jądra arystokratycznego” dołączonych jest 25 791 ich dalszych koligantów. Z kolei osoby, które słabo się z nimi wiążą, są jakby „przechwytywane” przez „jądro frankistowskie”, liczące 1766 osób, również dość spójne wewnętrznie, choć nie tak bardzo (część łańcuchów luźno zwisających z „jądra frankistowskiego” to zapewne osoby, które jedyny związek z „siecią *Kuriera*” mają przez frankistów – dlatego są zawsze z nimi klasyfikowane – ale nie są frankistami z pochodzenia). Z jądrem tym wiąże się kolejne 3647 osób, zazwyczaj łączonych (przez algorytm) z frankistami. Wreszcie „jądro” burżuazyjne liczy 1196 osób – nie jest to różnica drastyczna w porównaniu z frankistami, jednak zupełnie inaczej one się układają – kolejne 1032 osób luźniej z nimi powiązanych także wykazuje wyraźną egzogamię.

W artykule „Modelowanie rozkładu kapitału ekonomiczno-społeczno-kulturowego poprzez genealogię masową”³² przedstawiłem sposób wyliczania wagi

³² Minakowski, „Modelowanie”.

koligacji na podstawie odległości powiązań danej osoby ze stu najbliższymi jej genealogicznie osobami, którym poświęcono artykuł w *Polskim słowniku biograficznym*. Waga ta jest liczona globalnie, dla całej *Wielkiej genealogii Minakowskiego*. Sprawdźmy, jak owe wagi rozkładają się na wcześniej przedstawionym grafie.

Algorytm ForceAtlas 2, rysując wykres, nie znał tych wartości. Miał tylko listę osób, których zgon odnotowano w *Kurierze Warszawskim* i osób, które tworzą krótkie łańcuchy pomiędzy nimi. Tymczasem wygląda na to, że już z tak fragmentarycznych danych można odgadnąć, w jakim fragmencie sieci społecznej można spodziewać się wielu osób, które 100 lub 150 lat później historycy uznają za godne opisanie.

Rysunek 5. Sieć powiązań rodzinnych wszystkich osób, których zgon odnotowano w *Kurierze Warszawskim* w latach 1821–1861, z zaznaczeniem wagi koligacji PSB

Źródło: jak pod rysunkiem 2.

Proszę zwrócić uwagę na to, że owa waga koligacji jest wyliczana na podstawie związków z osobami, które mogły żyć długo przed lub długo po analizowanym okresie.

Najważniejsza obserwacja, jaką tu możemy poczynić, będzie zapewne taka, że fragment powyższego diagramu o najwyższej wadze koligacji (odpowiadający grupie arystokratycznej) znajduje się na uboczu. Osoby tam zamieszczone utrzymują związki rodzinne wewnątrz tej grupy, między sobą. Transmisja

pozycji rodzinno-społecznej dokonuje się przez centralną grupę, odpowiadającą „szerokiej grupie arystokratycznej”, opisanej powyżej – a więc tych, którzy posiadają koligacje z arystokratami, ale sami do jądra arystokratycznego nie należą. Na istotność tej grupy zwrócili także uwagę Smoczyński i Zarycki – to są ci, którzy gromadzą się wokół arystokracji jako „totemu”, dla których stanowi ona punkt odniesienia, ale którzy muszą sami zapracować na swoją pozycję.

Dla reszty społeczeństwa realna obecność jądra arystokratycznego jest zapośredniczona przez owych „kuzynów arystokracji”. Można więc sobie próbować wyobrazić sytuację, w której arystokracja przenosi się ze sfery realnej w sferę mitu – nie ma jej realnie (została wymordowana, zmuszona do emigracji, pozbawiona tytułów i majątków itd.), ale nadal stanowi punkt odniesienia, definiujący pozycję społeczną jej kuzynów. I tak być może można interpretować to, co działo się w okresie po roku 1945.

Na kolejnym diagramie pokazujemy umiejscowienie społeczności luterńskiej. Widać, że luteranie (w zdecydowanej większości imigranci niemieccy) nie tworzą żadnej zwartej społeczności. Każda rodzina asymiluje się z Polakami na własną rękę.

Rysunek 6. Sieć powiązań rodzinnych wszystkich osób, których zgon odnotowano w Kurierze Warszawskim w latach 1821–1861, z zaznaczeniem osób wyznania ewangelicko-augsburskiego

Legenda: kolor czarny – osoby wyznania ewangelicko-augsburskiego, których wyznanie zostało potwierdzone aktem zgonu lub pochówkiem na cmentarzu wyznaniowym; kolor niebieski – pozostałe osoby.

Źródło: jak pod rysunkiem 2.

Spójrzmy jeszcze na dwa wykresy (rys. 7 i 8), dotyczące „starych elit”. Po pierwsze – 2823 osoby, którym przysługiwał tytuł arystokratyczny – książęta, hrabiowie, margrabiowie i baronowie. Widać tu, że wszyscy zgromadzeni są w głównym, górnym „kłębie”, pokrywającym się z tym, co nazwaliśmy „twardym jądrem arystokratycznym”.

Rysunek 7. Sieć powiązań rodzinnych wszystkich osób, których zgon odnotowano w *Kurierze Warszawskim* w latach 1821–1861, z zaznaczeniem osób uprawnionych do używania tytułów arystokratycznych

Legenda: kolor czarny – osoby uprawnione do używania dziedzicznych tytułów książę, hrabia, margrabia i baron; kolor niebieski – pozostałe osoby.

Źródło: jak pod rysunkiem 2.

Reguła ta ma trochę wyjątków, które ją potwierdzają: arystokraci poza „jądrem” to takie rodziny, jak hrabiowie Hauke (generał Maurycy otrzymał tytuł w 1829 r.), baron Brincken (urzędnik leśny Królestwa Polskiego, tytuł nadany w 1824 r.), Antoni bar. Fraenkel (bankier warszawski, tytuł z 1838 r.) itp.

Rysunek 8. Sieć powiązań rodzinnych wszystkich osób, których zgon odnotowano w *Kurjerze Warszawskim* w latach 1821–1861, z zaznaczeniem rodzin posłów i senatorów Sejmu Wielkiego

Legenda: kolor czarny – posłowie i senatorowie Sejmu Wielkiego wraz z rodzeństwem, potomkami (swoimi i rodzeństwa), małżonkami i teściami swoimi i tych potomków; kolor niebieski – pozostałe osoby.

Źródło: jak pod rysunkiem 2.

Kolejny wykres (rys. 9) to „potomkowie Sejmu Wielkiego” według definicji używanej w Stowarzyszeniu Potomków Sejmu Wielkiego, a więc posłowie i senatorowie Sejmu Wielkiego, ich rodzeństwo oraz potomkowie jednych i drugich wraz z małżonkami i teściami.

Mamy ich tu wszystkich 13 501 (27,2% z 49 546 osób umieszczonych na wykresie). Widać wyraźnie, że najwięcej jest ich w głównym górnym „kłębie”, a potem stopniowo rozlewają się w inne strony.

Teraz powyższych zestawimy z „ogółem szlachty”, jak chyba możemy określić wszystkie osoby, które są wspomniane w *Herbarzu polskim* Adama Bonieckiego i *Szlachcie wylegitymowanej w Królestwie Polskim* Elżbiety Sęczyś. Jest tych osób 17 944 (36,2% z 49 546 osób umieszczonych na wykresie).

Rysunek 9. Sieć powiązań rodzinnych wszystkich osób, których zgon odnotowano w *Kurjerze Warszawskim* w latach 1821–1861, z zaznaczeniem osób wzmiankowanych w *Herbarzu Polskim* Adama Bonieckiego i *Szlachcie wylegitymowanej w Królestwie Polskim* Elżbiety Sęcys

Legenda: kolor czarny – osoby, które są wzmiankowane w co najmniej jednej z pozycji: Boniecki, *Herbarz Polski* i Sęcys, *Szlachta*; kolor niebieski – pozostałe osoby.

Źródło: jak pod rysunkiem 2.

Widzimy kształt analogiczny do poprzedniego diagramu, choć znacznie bardziej rozmyty. Pokrywa się on z intuicjami: cały stan szlachecki ciąży w kierunku swojej elity.

Bardzo ciekawy efekt otrzymujemy, odejmując od siebie dwa poprzednie diagramy i ukazując osoby występujące w herbarzach, które nie należą do rodzin „potomków Sejmu Wielkiego”. Mamy tych osób 10 314 (20,8% z 49 546 osób umieszczonych na wykresie). Jest to jakby „szlachta niższa”. Jeżeli można by ten obraz oddać jednym zdaniem, to chyba: „owce bez pasterza”.

Rysunek 10. Sieć powiązań rodzinnych wszystkich osób, których zgon odnotowano w *Kurierze Warszawskim* w latach 1821–1861, z zaznaczeniem osób wzmiankowanych w *Herbarzu Polskim* Adama Bonieckiego i *Szlachcie wylegitymowanej w Królestwie Polskim* Elżbiety Sęczys, ale nienależących do „potomków Sejmu Wielkiego”

Legenda: kolor czarny – osoby, które są wzmiankowane w co najmniej jednej z pozycji: Boniecki, *Herbarz polski* i Sęczys, *Szlachta*, jednak ani oni, ani ich małżonkowie czy zięciowie nie są potomkami żadnego posła czy senatora Sejmu Wielkiego ani nawet jego brata lub siostry; kolor niebieski – pozostałe osoby.

Źródło: jak pod rysunkiem 2.

Podsumowanie

Rafał Smoczyński i Tomasz Zarycki w *Totemie inteligenckim* zwrócili uwagę, że potomkowie polskiej arystokracji traktują siebie jako po prostu jedną dużą rozszerzoną rodzinę. Rodzinę, której różne linie miały kiedyś jakieś majątki, coś z tych majątków udało im się nawet odzyskać, ale były to tylko zwykłe prywatne majątki babci lub dziadka. Rodzinę, w której wielce pożądaną cechą jest skromność. Dla dzisiejszych arystokratów tytuły arystokratyczne nie istnieją – dla nich to, co reszta społeczeństwa określa jako „arystokrację”, to tylko ciocie i wujkowie, jakich ma każdy – tyle tylko, że tych „cioc i wujków” jest bardzo, bardzo dużo.

Niniejszy artykuł pokazuje, skąd to wynika. Gdyby pominąć *casus* frankistów, okazuje się, że arystokracja nie potrzebuje żadnych zewnętrznych wskaźników swojej pozycji – wystarczy, że algorytmicznie wyszukamy ludzi, którzy mają najwięcej „cioc i wujków”, o których zgonie donosi XIX-wieczna gazeta – i efektem będzie właśnie wskazanie arystokracji. Natomiast cała reszta inteligencji dryfuje w jej kierunku. Używanie określenia „poszerzona rodzina” (jak robią to Smoczyński i Zarycki) nie wymaga podawania, *która* to rodzina. Jest miejsce na tylko jedną taką rodzinę. Można powiedzieć, że owa „poszerzona rodzina” definiuje „naród”³³. „Polakiem” jest ten, kto jest skoligacony z (ową jedyną) „poszerzoną rodziną”.

Jest jednak pewien wyjątek. XIX-wieczni frankiści byli drugą „poszerzoną rodziną”, w dodatku budującą swoją pozycję na innym prestiżu, inteligenckim. Jeżeli tamta „poszerzona rodzina” definiuje „naród” w sensie „przedrozbiorowym”, to pojawienie się frankistów jako przeciwnego bieguna wprowadza bardzo ciekawe napięcie, warte głębokiego zbadania i przeanalizowania jego dalszych losów. Na ile „naród inteligencki”³⁴, naród Tetmajera, Boya³⁵, Tatarkiewicza³⁶, Ordon³⁷, Nowaka-Jeziorańskiego³⁸ czy Piotra Naimskiego³⁹ jest narodem tej „poszerzonej rodziny”, a na ile tamtej? Czy frankiści, o których mało kto pamięta i których mało kto potrafi zidentyfikować, istnieją jeszcze w swoim długim trwaniu? W jakim aspekcie XX-wieczne stereotypy antysemitki brały się z owego napięcia między „starymi” a „nowymi” Polakami? Warto to badać dalej.

Przedstawione dane pokazują, że nie było w Polsce miejsca na alternatywną rewolucję burżuazyjną – wiązanie się z bogatym finansistą czy przedsiębiorcą

³³ Naród rozumiany tu jako społeczeństwo poczuwające się do (prawdziwej lub mitycznej) wspólnoty genealogicznej, wzorem Narodu Wybranego wywodzącego się od Abrahama. Zarówno polskie „naród”, jak i łacińskie *gens* i *ratio* etymologicznie wywodzą się od słowa „rodzić”.

³⁴ Jeżeli tak można nazwać naród skupiony już nie wokół wspólnego (mitycznego) pochodzenia, ale wokół wspólnych „wieszczów”.

³⁵ Bracia cioteczni, Tadeusz „Boy” Żeleński i Kazimierz Przerwa-Tetmajer to potomkowie m.in. Józefa Zaleszczyńskiego, frankisty zmarłego w 1793 r. na dworze Franka w Offenbachu. Ich babki, siostry – Wanda z Grabowskich Żeleńska i Julia z Grabowskich Tetmajerowa, mają po czterech przodków, których zgon odnotowano w *Kurjerze Warszawskim* w analizowanym okresie.

³⁶ Władysław Tatarkiewicz, filozof, to na kilka sposobów potomek frankistów; zgon trzech jego przodków odnotowano w *Kurjerze Warszawskim* w analizowanym okresie.

³⁷ Konstanty J. Ordon, bohater *Reduty Ordon*, to syn Małgorzaty Naimskiej, prawnuk Józefa Nahymskiego ochrzczonego wraz z innymi frankistami we Lwowie, 24 września 1759 r. Zgon jego ojca, Karola, odnotowano w *Kurjerze* nr 235/1848.

³⁸ Zdzisław Jeziorański ps. „Jan Nowak” to potomek frankistów na bardzo wiele sposobów; zgon pięciu jego przodków odnotowano w *Kurjerze Warszawskim* w analizowanym okresie.

³⁹ Piotr Naimski, współtwórca Komitetu Obrony Robotników, wielokrotny poseł, minister w rządach RP, to w ósmym pokoleniu potomek Józefa Nahymskiego, ochrzczonego 1759 (patrz przypis 37).

nie podnosiło prestiżu. Nawet plutokracja nie miała wystarczającej atrakcyjności, by gromadzić się sama we własnym gronie, a tym bardziej nie miała jej tyle, by przewodzić innym stanom.

Historyczne zjawisko „rewolucji inteligenckiej” (której ukoronowaniem był przewrót majowy roku 1926) można tłumaczyć na wiele sposobów, choćby ekonomicznie (zniszczenia I wojny światowej i zniszczenie systemów gospodarczych państw zaborczych) czy geopolitycznie (w koncepcji systemów-światów, centrum i peryferii). Myśmy tu pokazali, że jej uwarunkowania społeczne, związane z prestiżem poszczególnych grup społecznych, również nie dość, że można opowiedzieć, to także i zmierzyć.

Aneks 1: ścisły krąg burżuazyjny

Poniżej wymieniono 36 osób mających biogram w *Polskim słowniku biograficznym*, które zawsze były zaklasyfikowane są przez algorytm „modularity” (przy wyżej opisanych rozdzielczościach) do grupy „burżuazyjnej”.

BADOWSKI Adam (1857–1903) malarz
BAUERFEIND Feliks Gabriel (1834–1914) powstaniec 1863
DORANTOWICZ Aleksander Napoleon (1813–1890) lekarz
DORANTOWICZ Paweł Jakub (ur. 1782) działacz społeczny
EBOROWICZ August (1818–1869) kompozytor
FRIEDLEIN August (1808–1891) zegarmistrz krakowski
FRIEDLEIN Daniel Edward (1802–1855) księgarz, wydawca
FRIEDLEIN Józef (1831–1917) prezydent m. Krakowa, bibliofil
FRIEDLEIN Rudolf Fryderyk (1811–1873) księgarz
GEBETHNER Feliks Jan (1832–1887) muzyk, kolekcjoner, kupiec
GEBETHNER Gustaw Adolf (1831–1901) księgarz, wydawca
GEBETHNER Jan Robert (1860–1910) księgarz, wydawca
GOEBEL Artur (1835–1913) budowniczy
GRANZOW Kazimierz (1832–1912) budowniczy przemysłowiec
HOESICK Ferdynand (1867–1941) literat, wydawca
HOESICK Ferdynand Wilhelm (1835–1900) księgarz, wydawca
KACZYŃSKI Paweł (1799–1878) profesor Instytutu Politechnicznego
KLECKI Walerian Ignacy (1801–1880) lekarz
KONCEWICZ Aleksander (1824–1856) lekarz
KONCEWICZ Jan Tomasz (1795–1859) profesor Instytutu Politechnicznego
KONCEWICZ Ludwik (1790–1857) pedagog
KONCEWICZ Łukasz (1796–1867) filolog klasyczny
KRZYŻANOWSKI Józef Walenty (1799?–1849) minister sprawiedliwości
LIEDTKE Julian Konrad (1835–1870) ekonomista, publicysta, redaktor
MAJER Józef (1808–1889) lekarz, przyrodnik, rektor UJ
PFEIFFER Stanisław Fryderyk (1819–1890) przemysłowiec
SCHLÖSSER Fryderyk Mathias (1781–1848) przemysłowiec
SCHLÖSSER Henryk Wilhelm (1829–1884) przemysłowiec, filantrop
SCHLÖSSER Karol Ernest (1832–1881) przemysłowiec
SENGTELLER Maurycy Aleksander (1813–1883) rytownik, emigrant
STARZYŃSKI Ignacy Dominik Kajetan Wawrzyniec (1776–ok. 1850) ziemianin, przedsiębiorca, poseł na Sejm Królestwa Polskiego 1830/1 r.
SZCZAWIŃSKI Jan (po 1723– po 1795) marszałek konfederacji łęczyckiej
SZLENKIER Jan (1848–1910), przemysłowiec, filantrop
SZLENKIER Karol Jan (1839–1900) przemysłowiec, filantrop
SZUBERT Michał (1787/1788–1860) założyciel Ogrodu Botanicznego w Warszawie
SZWEDE Ludwik (1816–1901) przemysłowiec, filantrop

Aneks 2: szerszy krąg burżuazyjny

Mamy tu 38 dodatkowe osób mających biogram w Polskim Słowniku Biograficznym, które częściej bywają klasyfikowane przez algorytm „modularity” do „grupy burżuazyjnej” niż do grup „arystokratycznej” i „frankistowskiej”.

BIELSKI Adolf Henryk (1828–1881) sędzia
ĆWIERCIAKIEWICZ Józef (1822–1869) dziennikarz
ĆWIERCZAKIEWICZOWA Lucyna (1829–1901) autorka książek kucharskich
DOBRSKI Józef Wiktor (1861–1933) literat
DOBRSKI Leopold (1824–1905) poeta, sybirak
DOWIAKOWSKA Bronisława (1840–1910) śpiewaczka operowa
FORSTER Karol (1800–1879) pisarz, działacz polityczny
JACHOWICZ Eryk Józef (1842–1893) dziennikarz
JACHOWICZ Stanisław Franciszek (1796–1857) poeta, pedagog
JACHOWICZOWA Antonina (1806–1871) literatka, malarka, filantropka
KILIŃSKI Jan (1760–1819) szewc, przywódca mieszczański w insurekcji kościuszkowskiej
LESIŃSKI Teofil (1821–1860) farmaceuta, profesor chemii
ŁABĘCKI Hieronim Hilary (1809–1862) leksykograf, historyk górnictwa i hutnictwa
MACIEJOWSKI Wacław Aleksander (1792–1883) prawnik, polihistor, historyk praw słowiańskich
MAJEWSKI Walenty (1764–1835) archiwista, orientalista, badacz starożytności słowiańskich
MEYLERT Wilhelm (1854–1931) rolnik, publicysta
NORBLIN Aleksander Jan (1777–1828) brązownik, odlewnik, protoplasta polskiego rodu Norblinów
NORBLIN DE LA GOURDAINE Jan Piotr (1745–1830) malarz, grafik, rysownik
NORBLIN Wincenty Konstanty (1805–1872) platernik, właściciel fabryki brązów
NOWICKI Emilian O. Klemens (1791–1876) profesor kliniki UW
OLEXIŃSKI Franciszek Ksawery (1758–1826) miniaturzysta
OSTROWSKI Edward Feliks (1816–1859) dyrektor, profesor weterynarii
PASZKOWSKI Franciszek (1818–1883) malarz, ziemianin, poseł
PASZKOWSKI Franciszek (1853–1926) adwokat, poseł
PASZKOWSKI Franciszek Maksymilian (1778–1856) generał brygady, pisarz, biograf
PASZKOWSKI Józef Edmund (1817–1861) poeta, tłumacz
PASZKOWSKI Leon (1846–1904) działacz ekonomiczny, publicysta
PEŁCZYŃSKI Michał (1775–1833) generał brygady, topograf
PIEŃKOWSKI Adolf (1835–1867) nauczyciel, naczelnik wydziału policji
PIEŃKOWSKI Karol Franciszek (1836–1877) literat, publicysta, tłumacz
REGULSKI Jan (ok. 1760–1807) gliptyk, medalista, kolekcjoner duet sztuki
REGULSKI Stanisław (1791–1831) poeta, tłumacz
ROSSET Otto (1790–1859) lekarz wojskowy
de ROSSET Aleksander Henryk (1866–1933) inżynier, działacz polityczny, poseł
SCHOLTZE Adolf Wawrzyniec (1833–1914) chemik, przemysłowiec

SZACFAJER Walenty (ok. 1778–1840) lekarz, tłumacz, autor podręczników geograficznych, wierszopis

SZLENKIER Franciszek Ksawery (1814–1871), działacz polityczny, emigrant

SZLENKIER Józef (1844–1893), powstaniec styczniowy, zesłaniec

Aneks 3: ścisły krąg frankistowski

Mamy tu 60 osób mających biogram w *Polskim słowniku biograficznym*, które zawsze (w wyżej opisanych rozdziałach) zaklasyfikowane były do tej samej grupy, nazwanej „grupą frankistowską”.

BRZEZIŃSKA Filipina (1800–1886) kompozytorka, pianistka

CZYŃSKI Jan (1801–1867) działacz polityczny, emigrant

ĆWIKIEL Józef Stanisław (1850–1925) inżynier

FILIPKOWSKI Stanisław Pobóg (1843–1900) inżynier, powstaniec

FILLEBORN Daniel (1841–1904) śpiewak operowy

FILLEBORN Seweryn Grzegorz (1815–1850) literat

FILLEBORNOWA Antonina (ok. 1857–1893) śpiewaczka, aktorka

GORECKA Maria Helena (1835–1922) pisarka, działaczka filantropijna

GORECKI Antoni (1787–1861) poeta, powstaniec, emigrant

GORECKI Ludwik Władysław (1863–1936) lekarz

GORECKI Tadeusz (1825–1868) malarz

GRABOWSKI Edward Józef (1809–1899) adwokat

GUERIN Laura (1817–1883) pedagog

HEGEL Konstanty (1799–1876) rzeźbiarz, pedagog

HOFFMANN Jakub Fryderyk (1758–1830) profesor szkoły lekarskiej w Warszawie

JASIŃSKI Jakub (1791–1855) lekarz, fizyk

JEZIORAŃSKI Józef (1834–1907) pisarz ekonomiczny, ziemianin

KAMIŃSKI Jan Maurycy (1844–1907) prawnik, literat

KAPLIŃSKA Zofia (1831–1864) nauczycielka, pisarka

KAPLIŃSKI Edward (1834–1879) budowniczy, społecznik

KAPLIŃSKI Leon (1826–1873) malarz, pisarz

KAPLIŃSKI Seweryn (1826–1857) prawnik, tłumacz

KOZŁOWSKI Wiktor Kazimierz (1791–1858) profesor leśnictwa, przyrodnik

KRYSIŃSKI Dominik (1785–1853) polityk, ekonomista

KRYSIŃSKI Franciszek Ksawery (ok. 1755–1824) pułkownik

KRYSIŃSKI Ildefons (1795–1870) chirurg, psychiatra

KRYSIŃSKI Jan (ok. 1770–ok. 1840) generał brygady, topograf

KRYSIŃSKI Stanisław Dominik (1846–1897) lekarz, matematyk

LENARTOWICZ Teofil Aleksander (1822–1893) poeta, rzeźbiarz

LESZCZYŃSKI Jan Nepomucen (1806–1886) pedagog

LESZCZYŃSKI Stanisław Andrzej (1856–1914) adwokat, działacz oświatowy i polityczny

MAJEWSKI Karol Konstanty (1833–1897) członek Rządu Narodowego z 1863

MAJEWSKI Wincenty (ok. 1806–1888) prawnik
MAJEWSKI Władysław (1830–1887) komisarz Rządu Narodowego z 1863
MALEWSKI Franciszek Hieronim (1800–1870) filomata, prawnik, założyciel Tygodnika Petersburskiego
MALEWSKI Szymon (1759–1832) profesor prawa, ekonomii politycznej, rektor Uniwersytetu Wileńskiego
MARKIEWICZ Seweryn (ok. 1840–1869) prawnik, powstaniec 1863
MARKIEWICZ Stanisław Nikodem (1839–1911) lekarz, twórca kolonii dziecięcych
MICKIEWICZ Adam Bernard (1798–1855) poeta
MICKIEWICZ Aleksander Julian (1801–1871) profesor prawa
MICKIEWICZ Józef Teofil (1850–1938) pianista, pedagog, publicysta we Francji
MICKIEWICZ Władysław Józef (1838–1926) biograf Adama Mickiewicza, tłumacz, publicysta
MOLINARI Aleksander Ludwik (1805–1868) malarz, grafik
MUSZYŃSKI Jan (1871–1910) przyrodnik, publicysta, działacz robotniczy
NAIMSKI Michał (1842–1915) rolnik, działacz rybacki
NIEMIEROWSKI Andrzej Kazimierz (1840– po 1905) literat
NIEMIROWSKI Adam Aleksander (1841–1921) prawnik, dziennikarz
ORDON Juliusz Konstanty (1810–1887) powstaniec, oficer, garibaldczyk
PAPŁOŃSKI Jan (1819–1885) profesor, dyrektor Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych
RUDNICKI Adam Antoni (1785–1838) lekarz medycyny, pionier weterynarii, dyrektor Instytutu Weterynarii w Burakowie
RUŚKIEWICZ Franciszek (1819–1883) malarz
RYWACKA Ludwika (1817–1858) śpiewaczka operowa
SULISTROWSKI Kazimierz Władysław (1838–1910) powstaniec styczniowy, zesłaniec
SYGIETYŃSKI Leon (1822–1891) właściciel ziemski, dziennikarz, tłumacz, literat
SZPEK Edward (1811–1833) uczestnik wyprawy Zaliwskiego
SZYMANOWSKA Marianna (1789–1831) pianistka, kompozytorka
SZYMANOWSKA Zofia (1825–1870) malarka
SZYMANOWSKI Jan Michał (1805–1864) członek Rady Stanu Królestwa Polskiego
SZYMANOWSKI Michał Alfred (1830–1889) ekonomista, prawnik
SZYMANOWSKI Wacław (1821–1886), dziennikarz publicysta, dramaturg

Aneks 4: szerszy krąg frankistowski

Mamy tu dodatkowe 164 osoby mające biogram w *Polskim Słowniku Biograficznym*, które częściej bywają klasyfikowane przez algorytm „modularity” do „grupy frankistowskiej” niż do grup „arystokratycznej” i „burżuazyjnej”.

ANDRYCHIEWICZ Ignacy Andrzej (XVIII w.) działacz mieszczański
ANDRYCHIEWICZ Władysław (1848–1902) prawnik, działacz społeczny
ARNOLD Jerzy (ur. 1791) pułkownik, powstaniec 1830
ARNOLD Jerzy Chrystian (1747–1827) historyk medycyny

BÉCU August Ludwik (1771–1824) profesor medycyny
BÉCU Jakub (2 poł. XVIII w.) przemysłowiec
BÉCU Jan Ludwik (ok. 1741– po 1797) działacz przemysłowo–handlowy
BERNEAUX Klemens Firmian (2 poł. XVIII w.) kupiec
BIERZYŃSKI Roman (1798–1879) publicysta, literat
BOGUSKI Henryk Daniel (ur. 1831) kupiec, przemysłowiec
BÖHM Stefan (1741–1813) kat
BOŃKOWSKI Hieronim Napoleon (1807–1886) publicysta, towiańczyk
BOŃKOWSKI Ignacy Bonawentura (1798–1884) prawnik
BORAKOWSKI Dominik Marcelli (zm. 1831) sędzia
BORAKOWSKI Jan Kanty (1781–1867) prawnik
BORZĘCKI Damazy Piotr (1803–1874) architekt
BRAUN Augustyn Tomasz (1789–1861) skrzypek
BRAUN Maksymilian (1800–1892) wojskowy, profesor gimnazjum
BRZEZIŃSKI Kazimierz (1824–1876) prawnik
BRZOWSKA Jadwiga (ur. 1830) pianistka
BRZOWSKI Józef (1804–1888) muzyk, kompozytor, pedagog
CELIŃSKI Józef Jan (1779–1832) profesor farmacji
CZABAN Edward Paweł (1819–1897) filantrop
CZEKIERSKI Józef (1777–1827) lekarz chirurg
CZEKIERSKI Walenty (1788–1871) podpułkownik
de PHULL Eugeniusz (1859–1930) kolekcjoner, handlowiec
DIETRICH Adolf Fryderyk (1817–1860) sztycharz, litograf
DIETRICH Fryderyk Krzysztof (1779–1847) sztycharz, urzędnik
DORANT Roman Józef (1794–1883) major
DRZEWIECKI Antoni Franciszek (1792–1868) senator
DUCHIŃSKA Seweryna (1816–1905) poetka
DWORZACZEK Ferdynand Gotard (1804–1876) lekarz
DWORZACZEK Józef (zm. 1868) lekarz, powstaniec
DYBEK Andrzej Franciszek (1783–1826) profesor chirurgii
DYBEK Włodzimierz Aleksander (1824–1883) profesor patologii
DZIEROŻYŃSKI Damazy Antoni (ur. 1783) prawnik
ERNEMANN Maurycy (1800–1866) pianista, kompozytor, pedagog
FREY Jakub Michał (1801–1865) lekarz
GAY Jakub (1800–1849) architekt
GERLICZ Jakub (1792–1872) wiceprezydent m. Warszawy
GLOTZ Karol (XVIII/XIX w.) wojskowy, historyk
GOŁEMBERSKI Władysław (1834–1891) polityk, publicysta
HALPERT Borys (1805–1861) tłumacz, dyrektor teatrów
HALPERTOWA Eleonora Leontyna (1803–1895) aktorka
HEURICH Fryderyk Marcin (1804–1870) stolarz artystyczny
HEURICHOWA Emilia (1819–1905) uczestniczka ruchu rewolucyjnego
HIGERSBERGER Józef (1856–1921) prawnik, minister sprawiedliwości
HIRSZEL Anastazy Stanisław (1798–1859) lekarz
HIŻ Jan (1784–1831) podpułkownik

HIŻ Józef (1799–1853) inżynier, topograf wojskowy
HOFFMAN Ludwik (ur. 1800) topograf wojskowy
HORODYŃSKI Józef Karol (1790– ok. 1868) pułkownik
HUBE Michał (1779–1840) referendarz Rady Stanu
JANOWSKI Józef Kajetan (1832–1914) architekt, sekretarz stanu
JASIŃSKI Feliks Antoni (1856–1899) profesor mechaniki budowli
JASIŃSKI Roman (1854–1898) lekarz
JASIŃSKI Stanisław Jakub (ok. 1823–1879) rejent, działacz kulturalny
JESKE Władysław (XIX w.) spiskowiec, emigrant
JEZIORAŃSKI Antoni (1821–1882) generał wojsk powstańczych
JEZIORAŃSKI Bolesław (1871–1920) rzeźbiarz
JEZIORAŃSKI Feliks (1820–1896) prawnik
JEZIORAŃSKI Jan (1833–1864) powstaniec
JEZIORAŃSKI Jan (1865–1933) inżynier, przemysłowiec
KALIŃSKI Hieronim (1792–1860) wojskowy, sędzia, literat
KARPIŃSKI Wincenty (1829–1906) aptekarz, przemysłowiec
KASPRZYCKI Wincenty (1802–1849) malarz
KIJEŃSKI Ignacy (1797–1835) topograf wojskowy, inżynier
KIŚLAŃSKA Teodora Anna (1844–1920) uczestniczka powstania 1863
KIŚLAŃSKI Zygmunt (1834–1897) inżynier, publicysta techniczny
KLICKI Stanisław (1775–1847) generał
KOBYŁECKI Stanisław (1864–1939) ksiądz, profesor filozofii
KOCHAŃSKI Wiktor (1809–1878) lekarz, radca stanu
KOLBERG Antoni Karol (1815–1882) malarz
KOLBERG Henryk Oskar (1814–1890) etnograf, kompozytor
KOLBERG Krzysztof Juliusz (1776–1831) profesor miernictwa i geodezji
KOLBERG Wilhelm Karol (1807–1877) inżynier drogowy kartograf
KOMOROWSKI Ignacy Marcei (1824–1857) kompozytor
KOMOROWSKI Józef Walenty (1818–1858) aktor
KORWIN Gracjan (1779–1821) założyciel pierwszego czasopisma technicznego
KOWALSKI Tadeusz Wierusz (1841–1904) profesor rolnictwa
KOZIERADZKI Adolf (1835–1901) śpiewak, reżyser
KRZYWOSZEWSKI Dominik (1787–1851) adwokat
KRZYWOSZEWSKI Stefan (1866–1950) komediopisarz, dziennikarz, prozaik
KRZYŻANOWSKI Adam Szymon (1785–1847) profesor prawa UJ
KRZYŻANOWSKI Jan Kanty (1789–1854) pedagog
KRZYŻANOWSKI Tomasz Józef (1755–1818) pisarz, wiceprezydent Krakowa
KUBICKI Jakub (1758–1833) architekt
KUBICKI Maciej (ur. 1758) inżynier wojskowy, spiskowiec
KURPIŃSKI Karol Kazimierz (1785–1857) kompozytor dyrygent, publicysta
LAFONTAINE Franciszek Leopold (1756–1812) chirurg, protochirurg armii
LE BRUN Aleksander Antoni (1803–1868) chirurg, profesor
LE BRUN Piotr (1802–1879) malarz, grafik, topograf wojskowy
LEBEL Ignacy (1792–1861) lekarz, redaktor
LELOWSKI Antoni (1783–1855) technik, komisarz fabryk

- LESZNOWSKI Stanisław (1848–1909) prawnik, dziennikarz
LEWANDOWSKI Leopold Leon (1831–1896) skrzypek, kompozytor, dyrygent
LUTOSTAŃSKI Bolesław Ludwik (183–1890) lekarz, powstaniec, działacz społeczny, publicysta
ŁABĘCKI Antoni (1773–1854) prawnik, mecenas
ŁASZCZYŃSKI Bolesław (1842–1909) malarz
ŁASZCZYŃSKI Jakub Ignacy (1791–1865) prezydent Warszawy, gubernator cywilny, członek rady Stanu
ŁASZCZYŃSKI Władysław Maurycy (1840–1895) zootechnik, dyrektor szkoły
MACKIEWICZ Stanisław (1796–1879) gubernator cywilny lubelski
MAGNUSZEWSKI Dominik Alojzy (1810–1845) dramaturg, prozaik, poeta
MAKAROWICZ Franciszek Ksawery (2 poł. XVIII w.) kupiec, działacz mieszczański w okresie Sejmu Czteroletniego
MIECZNIKOWSKI Aleksander Mikołaj (1836–1873) inżynier, autor podręczników technicznych
MIKULSKI Tytus (1843–1907) śpiewak, pedagog, kompozytor
MILLER Władysław (1830–1896) kompozytor, pedagog, dyrygent, librecista
MILLER Władysław Mikołaj (1863–1929) śpiewak, pedagog
MINASOWICZ Jan Klemens (1797–1854) malarz, grafik, pisarz
MINASOWICZ Józef Dionizy (1792–1849) prawnik, poeta, tłumacz
MINTER Karol Fryderyk (ok. 1780?–1847) litograf, malarz, właściciel fabryki
MINTER Karol Juliusz (1812–1892) przemysłowiec warszawski
MINTER Wilhelm Henryk (1777–1832) architekt, budowniczy, pułkownik
MORYKONI Kajetan (1774–1830) rektor Szkoły Płockiej, założyciel Towarzystwa Naukowego Płockiego
MUCHARSKI Arkadiusz (1853–1899) rysownik-karykaturzysta
MÜLLER Leopold (1815–1893) germanista
MYCIELSKI Aleksander (1723–1818) generał-major, poseł
MYCIELSKI Erazm (1769–1800) pułkownik, powstaniec kościuszkowski
NOWAKOWSKI Stanisław Kostka (1763–1841) adwokat, działacz polityczny, wolnomularz
ORŁOWSKI Antoni (1811–1861) skrzypek, pianista, dyrygent, pedagog, kompozytor
PASZKOWSKI Józef (1787–1858) pułkownik, profesor, pisarz wojskowy
PAWŁOWSKI Antoni Wincenty (1781–1859) generał brygady WP
PIASECKI Władysław Kazimierz (1835–1883) aktor
PIASECKI Wojciech (1803–1837) aktor
PODOWSKI Henryk (1804–1894) dermatolog, wenerolog
POTHS Jerzy Fryderyk (1750–1806) kupiec, bankier, działacz wolnomularski
PREISS Aleksander Jan (1823–1901) prawnik, spiskowiec 1848, zesłaniec, pisarz hipotetyczny
RADGOWSKI Stanisław Antoni (1823–1895) urzędnik sądowy
RADOMIŃSKI Jan Alojzy (1789–1864) matematyk, nauczyciel, referendarz stanu
RADOMIŃSKI Józef (1818–1890) powstaniec 1863
RADZISZEWSKI Franciszek (1798–1869) szef Wydziału w Komisji Rządowej Sprawiedliwości

- RADZISZEWSKI Leonard Bronisław (1838–1914) komisarz, pełnomocnik Rządu Narodowego, chemik
- ROGOZIŃSKI Jan Tadeusz (1825–1883) prezes Prokuratorii Generalnej Królestwa Polskiego
- ROGOZIŃSKI Michał Hieronim (1827–1896) dyrektor Wydziału w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, prezes II Departamentu Izby Sądowej
- ROGOZIŃSKI Wojciech (1786–1879) prezes Prokuratorii Generalnej, senator
- ROMANOWSKI Filip (1794–1853) malarz, litograf, nauczyciel rysunku
- ROUGET Mikołaj (1781–1847) pułkownik, topograf, architekt, malarz, litograf
- RUDNICKI Józef (1782–1849) oficer, major inwalidów, pamiętnikarz
- RYCHTER Ignacy Lojola (1804–1844) pedagog, bibliotekarz, historyk
- RYMARKIEWICZ Józef Benedykt (1828–1898) lekarz, działacz społeczny
- RYMARKIEWICZ Stanisław Kostka (1829–1912) ksiądz, powstaniec 1863
- SCHÜTZ Fryderyk Adolf (1782–1854) budowniczy
- SCHWARTZ Jan Maciej (1772–1828) złotnik
- SKORYNA Cezary Franciszek Feliks (1840–1903) właściciel fabryki maszyn młyńskich w Warszawie, działacz społeczny
- SŁUPECKI Kazimierz (1782–1832) generał brygady WP, powstaniec 1830/31 r.
- SOKOLNICKI Jan Nepomucen Torpet Kazimierz h. Nowina (1753–1798) konsyliarz konfederacji targowickiej, powstaniec kościuszkowski
- SOKOLNICKI Józef (1776/7–1846) pułkownik
- SPISKI Jan Augustyn (1794–1844) kupiec warszawski, sędzia Tryb. Handlowego, właściciel ziemski, filantrop
- STRASBURGER Edward Adolf (1844–1912) botanik, profesor Sächsische Universität w Bonn
- STRASBURGER Edward Bogumił (1803–1874) cukiernik warszawski
- STRASBURGER Józef (1859–1924) chemik, przemysłowiec
- STRASBURGER Julian Teofil (1847–1916) inżynier-mechanik, przemysłowiec, działacz gospodarczy i społeczny
- STRASBURGER Karol Ludwik (1848–1916) ekonomista, dyrektor Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej
- STYFI Jan (1841–1921) drzeworytnik
- STYFI Józef (1854–1929) drukarz, wydawca, przedsiębiorca w Przemysłu
- SUCHORZEWSKI Jan (ok. 1754–1804 lub 1809) poseł na Sejm Czteroletni, targowiczanie
- SZABLIŃSKI Józef (1808–1872) wiolonczelista i waltornista, kompozytor, pedagog
- SZAMOTA Józef (1859–1942) generał
- SZANIAWSKI Józef Kalasanty (1764–1843) filozof, prawnik, cenzor
- SZWARCE Bronisław (1834–1904) członek Komitetu Centralnego Narodowego, zesłaniec
- SZWARCE Jan (1805–1848) adwokat, powstaniec listopadowy, emigrant
- SZWEYCER Michał (1809–1871) powstaniec listopadowy, towiańczyk, fotograf
- SZWEYCER Michał Teofil (1843–1919) powstaniec styczniowy, prawnik
- SZWEYCER Wincenty (1810–1872) powstaniec listopadowy i styczniowy

Bibliografia

- Bajer, Magdalena. *Rody uczone – kreski do szkicu*. Warszawa–Toruń: Fundacja Nauki Polskiej, 2013.
- Blondel, Vincent D., Jean-Loup Guillaume, Renaud Lambiotte, Etienne Lefebvre. „Fast Unfolding of Communities in Large Networks”. *Journal of Statistical Mechanics: Theory and Experiment* 10 (2008), P1000.
- Boniecki, Adam. *Herbarz polski*. Cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*. Wydanie elektroniczne. Kraków: Dr Minakowski, 2005.
- Chałasiński, Józef. *Spoleczna genealogia inteligencji polskiej*. Warszawa: Czytelnik, 1946.
- Gerber, Rafał. *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*. Wrocław: PAN, 1977.
- Janion, Maria. *Bohater, spisek, śmierć. Wykłady żydowskie*. Warszawa: WAB, 2009.
- Jedlicki Jerzy, red. *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918*. Warszawa: IH PAN, Neriton, 2008.
- Kraśiński, Zygmunt. *Listy Zygmunta Kraśińskiego do Konstantego Gaszyńskiego*. Lwów: Gubrynowicz i Schmidt, 1882.
- Kurjer Warszawski: książka jubileuszowa ozdobiona 247 rysunkami w tekście 1821–1896*. Warszawa: Wydanie własne „Kurjera Warszawskiego”, 1896.
- Łoza, Stanisław. *Rodziny polskie pochodzenia cudzoziemskiego osiadłe w Warszawie i okolicach*. T. 1–3. Warszawa: Zakłady Graficzne Galewski i Dau, 1932–1935.
- Michalewicz, Jerzy, Krzysztof Stopka, red. *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850–1918*. Kraków: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1999–2015.
- Minakowski, Marek J. „Modelowanie rozkładu kapitału ekonomiczno-społeczno-kulturowego poprzez genealogię masową”. *Przeszłość Demograficzna Polski* 38 (2016), 4: 63–88.
- Minakowski, Marek J. *Wielka genealogia Minakowskiego*. Baza danych pod adresem Wielcy.pl.
- Reychman, Kazimierz. *Szkice genealogiczne I*. Warszawa: F. Hoesick, 1936.
- Rymut Kazimierz, opr. *Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 2003.
- Sęczys, Elżbieta. *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2000.
- Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami, na rok 1854 (...) ułożony pod kierunkiem Zarządu Policji*. Warszawa: Drukarnia J. Ungera, 1854.
- Smoczyński, Rafał, Tomasz Zarycki. *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2017.
- Tyszką, Andrzej T. *Nekrologi Kuriera Warszawskiego 1821–1939*. T. 1–4. Warszawa: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, 2001–2012.

Sieć społeczna wokół *Kuriera Warszawskiego* na podstawie jego nekrologów z lat 1821–1861

Streszczenie

W artykule przedstawiono i zanalizowano sieć społeczną, której centrum jest redakcja *Kuriera Warszawskiego* w latach 1821–1861, głównie redaktorzy: L.A. Dmuszewski i I. Kucz. Jako podstawę rekonstrukcji wzięto zbiór 18 038 doniesień o zgonach opublikowanych w tym czasie i dokonano próby rekonstrukcji sieci rodzinnej łączącej te osoby. Następnie, metodami *social network analysis*, analizowano tę sieć w celu wyodrębnienia skupisk i ośrodków ciążenia. Analiza empirycznie potwierdziła tezy R. Smoczyńskiego i T. Zaryckiego o tym, że polskie elity inteligencji jednostajnie grawitują wokół dawnej arystokracji, znaleziono jednak jeden istotny wyjątek: potomków frankistów, czyli grupy zamożnych Żydów, którzy spolonizowali się jeszcze w XVIII wieku, a potem współtworzyli polską inteligencję. Nie znaleziono natomiast istotnych śladów istnienia niezależnej elity burżuazyjnej. Jest to argumentem za tym, że w Polsce znalazło się miejsce na rewolucję inteligencją, ale nie na rewolucję burżuazyjną.

Słowa kluczowe: genealogia masowa, social network analysis, historia inteligencji, frankiści, arystokracja, rozszerzona rodzina

Social Network around *Kurier Warszawski* Based on its Obituaries of the Years 1821–1861

Summary

The article presents the social network, the centre of which was situated in *Kurier Warszawski*, represented by journalists L.A. Dmuszewski and I. Kucz, in the years 1821–1861. The analysis was based on 18,038 obituaries published then in the newspaper, which made it possible to reconstruct the family network that connected the people mentioned in the obituaries. Next, using the SNA (social network analysis) method the network in question was analysed in order to identify concentrations and gravity centres. The empirical analysis confirmed the theses proposed by R. Smoczyński and T. Zarycki, according to which the Polish intelligentsia elites were leaning towards the old aristocracy; there was only one exception found: descendants of the followers of Frankism, i.e. a group of wealthy Jews, who had been polonised still in the 18th century, and later they became part of the intelligentsia. On the other hand, no traces of an independent bourgeois elite were found. Therefore it is justified to state that in Poland an intelligentsia revolution was feasible, but the bourgeois one was not.

Keywords: mass genealogy, social network analysis, SNA, the history of the intelligentsia, followers of Frankism, aristocracy, extended family